

300 uczestników
w imprezie
„Głosu”

Przy korzystnych warunkach odbyła się w Łasku Gołębskim coroczna impreza „Głosu Wielkopolskiego” i ZFS Budowlani pod hasłem „Najmłodszy narciarz na start”. W imprezie wzięło udział około 300 uczestników.

Na zdjęciu „maluchy”, które zainaugurowały wyścigi, pełni emocji oczekują na znak startera.



Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. A wtorek, 25. I. 1966 Nr 20 (6826)



India i Pakistan wycofują wojska wzdłuż linii rozejmu

Indyjskie Ministerstwo Obrony zakomunikowało w poniedziałek, że India i Pakistan zgodziły się cofnąć do 20 stycznia swe wojska wzdłuż linii rozejmowej o około 1000 metrów w głąb terytorium każdego kraju. W ten sposób między pozycjami obu armii powstanie pas zde militaryzowany.

Zgodnie z porozumieniem osiągniętym w sobotę w Delhi przez dowódców indyjskich i pakistańskich, obie strony do 20 lutego rozbiorą lub w inny sposób zlikwidują wszystkie obiekty wojskowe na terytorium okupowanym, a do 25 lutego, tak jak to postanowiono w Deklaracji Taszkińskiej, zakończą wycofywanie swych wojsk na pozycje sprzed 5 sierpnia ub. r. (data wybuchu konfliktu).

Zaprzysiężenie rządu Indiry Ghandii

Indira Gandhi złożyła w poniedziałek przysięgę jako premier nowego rządu indyjskiego, następnie złożyli przy niej członkowie gabinetu ministrowie.

Skład nowego gabinetu nie różni się od poprzedniego. Główne resorty są nadal zajmowane przez ich dotychczasowych kierowników.

Indira Gandhi obok funkcji premiera zajmuje stanowisko ministra energii atomowej. Nie obsadziła natomiast ministerstwa informacji i radiofonii, którym kierowała w rządzie Shastriego.

Moro ponownie premierem?

Przetargi wokół tworzenia włoskiego gabinetu

Prezydent Włoch Saragat zakończył w poniedziałek konsultacje w sprawie utworzenia nowego rządu. Chrześcijańscy demokraci, socjaliści, socjaldemokraci i republikańscy stwierdzili konieczność kontynuowania kłótni centrolewicy wysuwającej kandydaturę Moro na premiera. W toku konsultacji padły liczne głosy domagające się rozpisania nowych wyborów.

Część członków władz naczelnych chrześcijańskiej demokracji wystąpiła z projektem wprowadzenia do przyszłego gabinetu przedstawicieli prawicowej grupy Sclaby: fanfaniści — jak utrzymuje się w kołach politycznych — żądają natomiast dla siebie dwóch nowych tek, a socjaliści resortów bardziej odpowiedzialnych. W związku z tymi tendencjami utworzenie nowego gabinetu może okazać się problemem dość skomplikowanym. (PAP)



Po 3 dniowym rozejmie Wznowienie działań na froncie wietnamskim

Rozejm ustanowiony z inicjatywy powstańców w związku z nowym rokiem księżycowym zakończył się w niedzielę wieczorem. Rzecznik amerykański w Sajgonie podał do wiadomości, że w momencie zakończenia 78-godzinnego zawieszenia broni wojska amerykańskie, południowowietnamskie i satelickie wznowiły „normalne operacje” przeciwko powstańcom. Rzecznik nie udzielił wyjaśnień, czy dowództwo amerykańskie zamierza wznowić bombardowania Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Dowództwo amerykańskie w południowym Wietnamie doszło do 82 różnych incydentów zbrojnych w okresie zawieszenia broni. Okres ten został wykorzystany dla wzmożenia potencjału wojskowego agresorów. Wojskowy rzecznik USA zakomunikował, że w niedzielę zakończono rozpoczętą w wigilię świąt Bożego Narodzenia operację „niebieskie światło” polegającą na przerzuceniu drogą powietrzną 3 tysięcy ludzi trzeciej brygady 25 dywizji oraz 3.200 ton sprzętu z wysp hawajskich do Pleiku. (PAP)

Sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada gościem zespołu „Głosu”

Członkowie zespołu redakcyjnego „Głosu Wielkopolskiego” gościli wczoraj zastępcę członka Komitetu Centralnego PZPR, sekretarza KW — Jerzego Zasada.

Podczas spotkania J. Zasada odpowiadał na pytania, do których należały sprawy społeczne, polityczne i kulturalne. Wskazywał na trudności w prowadzeniu działalności w warunkach trudnych, ale wyrażał nadzieję na lepsze zaopatrzenie w towary. (Z)

O zaciętości pojedynków na trasie niech świadczy powyższe zdjęcie. Bywało i tak, że po zbiegnięciu narty, na jednej miało się mecie.

Sprawozdanie z imprezy zamieszczamy na str. 4.

Fot. (2) — K. Przychodzki

Minister Shiina w NRF

W niedzielę przybył do Bonn minister spraw zagranicznych Japonii — Shiina. W poniedziałek minister Shiina rozpoczął konsultacje z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Schroederem. PAP

GUS informuje:

W bieżącym roku nastąpi zrównanie liczby ludności miast i wsi

Jak przewiduje GUS, w bieżącym roku nastąpi w Polsce zrównanie liczby ludności mieszkającej w miastach i na wsi. Na początku roku ludność wiejskiej było tylko nieco powyżej 50 proc.

Nie należy jednak utożsamiać tego z podziałem ludności — na zatrudnioną w rolnictwie i poza rolnictwem, w tym zakresie bowiem już dość dawno liczba mieszkańców

naszego kraju utrzymujących się z zawodów pozarolniczych przeważa znacznie nad liczbą ludzi, którzy żyją z rolnictwa — i od kilku lat utrzymuje się na poziomie ok. 62 proc. Warto przypomnieć, że w r. 1939 odsetek ludności rolniczej wynosił 60 proc.

PAP

Dokończenie na str. 2

Dziś otwarcie XI Zjazdu WPK

Zenon Kliszko
na czele delegacji PZPR

Dziś rozpocznie się w Rzymie XI Zjazd Włoskiej Partii Komunistycznej. Wczoraj przybyła do Rzymu delegacja KC PZPR na XI Zjazd WPK. Delegację przewodniczący członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko.

W poniedziałek przybyła też do Rzymu delegacja KPZR, której przewodniczącym jest Prezydium KC KPZR, sekretarz KC, M. Susłow. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 25 bm. w Polsce przewidywane jest zachmurzenie duże z rozproszonymi, miejscami możliwymi jeszcze opadami śniegu, rano mgły. Temperatura minimalna nocą od minus 10 st. na północnym wschodzie i minus 5 st. w centrum, do minus 3 st. na południu kraju; maksymalna odpowiednio od minus 4 do minus 2 i ok. zera. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

Towary z magazynów do sklepów Walka z kolejkami — lepsze zaopatrzenie

MHW zapowiada poprawę pracy handlu

Podstawowe zadania na rok bieżący były tematem krajowej narady aktywnego handlu wewnętrznego zwołanej przez MHW w dniu 24 bm. Podstawowy referat o programie tegorocznej działalności handlu i gastronomii wygłosił minister Edward Sznajder.

Rozmowy polsko- czechosłowackie

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przybyli w poniedziałek do Polski z wizytą przyjaźni I sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prezydent CSRS — Antonín Novotný; członek Prezydium KC KPZR, premier rządu CSRS — Józef Lenart; członek Prezydium KC KPZR, wicepremier — Otokar Šimunek wraz z zastępcą przewodniczącego komisji planowania Vincentem Krahulcem i innymi towarzyszącymi osobami.

Na moście w Cieszynie gości czechosłowackich witali: I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Władysław Gomułka; członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz; członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania — Stefan Jędrzejowski; zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — Piotr Jaroszewicz; I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania Tadeusz Gede.

Następnie przedstawiciele kierownictw obu partii udali się do Wisły gdzie odbywać się będą rozmowy. (PAP)

Podkreślił on, że zapowiedziane zwiększenie dostaw wielu artykułów pozwoli na systematyczne łagodzenie, bądź likwidowanie luk w zaopatrzeniu. Aby jednak efekty poprawy były pełne, konieczne jest dalsze udoskonalenie pracy aparatu handlu. Dlatego na pierwszym miejscu w hierarchii zadań znajdują się obecnie problemy sprawniejszego dostarczania do sklepów pełnego wyboru towarów posiadanych przez hurt. Chodzi o likwidację pozornych braków towarowych i muszą w tym uczestniczyć organizacje handlowe wszystkich szczebli.

Drugim ważnym zadaniem jest podjęcie maksymalnych wysiłków w kierunku likwidacji tłoku i kolejek w sklepach, m. in. przez zwiększenie zatrudnienia na „pół etatach”.

Minister Sznajder poinformował, że handel ma otrzymać w br. o ponad 8 proc. więcej mięsa, uzupełnieniem zaopatrzenia będzie zwiększenie ilości drobiu i ryb oraz przetworów mleczarskich. Kozyścinie przedstawiają się planowane dostawy produk-

tów mącznych i niektórych artykułów żywnościowych z importu, m. in. kawy, herbaty i owoców cytrusowych.

Na rynku znajdują się w br. duże partie wielu wyrobów trwałego użytku, produkowanych przez przemysł ciężki. Zwiększone zostaną również dostawy tkanin, obuwia, odzieży i wyrobów dziewiarskich. W tej grupie towarów szczególnie ważną kwestią jest prowadzenie wszechstronnej analizy rynku i doskonalenie metod badania popytu. Umożliwi to bowiem bardziej trafne składanie zamówień w przemyśle i lepsze zaspokojenie potrzeb ludności.

Konieczne jest zwiększanie mechanizacji prac w handlu i gastronomii. W większym stopniu trzeba też korzystać z możliwości rozwoju punktów handlowych i gastronomicznych, działających na zasadach agencji.

Gastronomia ma w br. skoncentrować swe wysiłki w kierunku dalszej poprawy jakości potraw oraz podnoszenia kultury obsługi.

W dyskusji zwracano uwagę na szereg trudności, z którymi spotyka się handel w swej codziennej pracy. Mówiono m. in. o niedostatecznym zatrudnieniu i funduszu płac oraz ograniczonych środkach inwestycyjnych. (PAP)

Praca rad narodowych tematem narady w KC PZPR

W poniedziałek odbyło się pierwsze posiedzenie komisji KC PZPR do spraw rad narodowych. W skład komisji — której przewodniczący członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Ryszard Strzelecki, wchodzi: zastępca przewodniczącego, wicepremier Zenon Nowak i kierownik Wydziału Organizacyjnego KC — Edward Babiuch, oraz inni działacze partyni, państwowi, rad narodowych, organizacji społecznych, współdziałających z radami oraz pracownicy naukowcy, zajmujący się problematyką rad narodowych.

Na posiedzeniu omówiono podstawowe zadania komisji i przyjęto plan pracy na br. Rozpatrzone także informacje o pracy komisji do spraw rad narodowych Rady Państwa i Biura rad narodowych Kancelarii Rady Państwa oraz komisji Rady Ministrów do spraw prezydów rad narodowych i Biura do spraw prezydów rad narodowych Urzędu Rady Ministrów.

Podstawowe zadania komisji KC oraz plan pracy zreferował Ryszard Strzelecki. Komisja będzie rozpatrywała materiały i wnioski, dotyczące działalności instancji i organizacji partyjnych oraz organizacji państwowych i organizacji społecznych w celu zabezpieczenia prawidłowego kierunku działania rad narodowych, zapewnienia im warunków pełnego wykorzystania

Warszawa w obchodach Tysiąclecia

Stołeczny Komitet FJN na sesji plenarnej w poniedziałek zatwierdził program obchodów Tysiąclecia dla Warszawy oraz powołał Stołeczny Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM-PAP-RADIO

Po N. Jorku — Londyn?

W stolicy W. Brytanii grozi podobny strajk, jaki wybuchł niedawno w największym mieście USA. 28 tys. pracowników miejskiej komunikacji autobusowej w Londynie postanowiło przystąpić do strajku na znak protestu przeciwko odrzuceniu ich żądań przez kierownictwo zakładów komunikacji miejskiej. Trwają rokowania między obu stronami.

Znów powódzie

W ostatnich tygodniach pogoda sprawia Francji bardzo poważne kłopoty. Po ostrych mrozach nastąpiła gwałtowna odwilż i spadły ulewne deszcze powodując szybki przyrób i wylew wód w rzekach. Najniebezpieczniejsza sytuacja powstała w rejonie południowo-zachodniej Francji.

Noc trwogi

Noc trwogi przeżyli z niedzieli na poniedziałek mieszkańcy podparyskiej miejscowości Maule z powodu niespodziewanego wylania rzeki Mauldre. Woda przelęgła do składów karbidu należących do miejscowej fabryki. Groziła eksplozja 80 ton karbidu. Dokonano natychmiastowej ewakuacji mieszkańców z najbliższych domów i wstrzymano ruch na drogach. Na szczęście woda opadła.

13 wyroków śmierci

13 irańskich działaczy komunistycznych skazanych zostało w poniedziałek zaocznie na karę śmierci przez sąd wojskowy Teheranu. 14 oskarżona, pani Marianna Firoz skazana została również zaocznie na dożywocie.

Klient ma rację?

Powyższe hasło naszej długofalowej kampanii ma przypomnieć handlowcom, że klient w ich pracy jest osobą najważniejszą, że trzeba uczynić wszystko, by mu zapewnić doskonałą obsługę. W ramach naszych kolejnych publikacji pod tym hasłem ukazaliśmy sposoby usprawnienia organizacji obsługi klienta, posługując się miejscowymi siłami i środkami.

Dzisiaj oddajemy głos czytelnikom-handlowcom. Jakie są ich spostrzeżenia i wnioski w tej sprawie? Czytajcie o tym na stronie 6.

Jednocześnie chcemy podziękować autorom listów i naszym telefonicznym rozmówcom, którzy przekazali swoje uwagi. Postaramy się je wykorzystać w toku obecnej kampanii. Ostatnio kontaktowali się z nami w sprawie akcji: „Klient ma rację”: St. Gruzicki, panie E. C. i K. M., M. Chłasta, A. Czajka, L. Zwierzyński, „Konsumant”, mgr G. Ch., „Klient”, I. Dutkiewicz, K. Krzymień, „Czytelniczka”, W. Szymczak, p. Wojkowska, G. Rejek, p. Nowaczykowska, T. Sionimski, M. Wiśniewska, T. Ferenc, p. Kosiński, inż. B. Wendtland, H. Konieczna, p. Cieślak, J. S., „Wojtek”, M. G., E. Gąsiorowska, L. Ratajczak, J. Aumillerowa. Na nasze uwagi odpowiedziała także dyrekcja Poznańskich Restauracji Dworcowych „WARS”, przedsiębiorstwa Warzywa-Owoce oraz Prezydium DRN — Wilda.

Dziękujemy.

„Li-2“ „wylądował“ pod lodem

Korespondent PAP uczestnikiem antarktycznej przygody

W ubiegłym tygodniu samolot „Li-2“ należący do radzieckiej ekspedycji antarktycznej wpadł pod lod w czasie lądowania na zamrzniętym jeziorze w bezludnej Oazie Bungera na Antarktydzie. Kraksa zakończyła się szczęśliwie: żadnemu z pilotów, leciejących „Li-2“, nie stało się nic złego — wszyscy wydostali się na lód i po kilku dniach przymusowego pobytu w Oazie Bungera powrócili innym samolotem do radzieckiej bazy antarktycznej „Mirnyj“.

Jednym z czterech pasażerów „Li-2“ był moskiewski korespondent PAP, Bronisław Majtcek, przebywający obecnie na Antarktydzie jako specjalny wysłannik PAP. W poniedziałek radziecka agencja prasowa „Nowosti“ połączyła się drogą radiową ze stacją „Mirnyj“ i przeprowadziła rozmowę z polskim korespondentem. Oto jej relacja:

Zdarzyło się to 19 stycznia o godz. 8.30 czasu moskiewskiego. Nasz samolot siadł właśnie na lodowej tafli jeziora. Śmigła maszyny nie przestały się jeszcze obracać, gdy usłyszeliśmy okropny trzask i „Li-2“ zaczął osuwać się pod lod. Do kabiny wtargnęła woda. Jednakże samolot nie utonął, gdyż zawisł na skrzydłach. Decyzję trzeba było podjąć błyskawicznie. Radiotelegrafista powiadomił o wypadku stację „Mirnyj“. Pilotnicy zaczęli wyskakiwać na lód. Ostatni opuścił samolot pilot I. Stiepanow. Tak zaczął się nasz przymusowy pobyt w Oazie Bungera. Gesiego, grzęznącego w miękkim śniegu (na Antarktydzie panuje lato i tego dnia w Oazie Bungera było 5 stopni ciepła) podążyliśmy do opustoszałej stacji „Dobrowolski“.

Prochy Shastriego w drodze nad Ganges

Miedziana urna zawierająca proch zmarłego niedawno premiera Indii, Shastriego, została w poniedziałek umieszczona na przybrzeżnej ławce armatniej i przewieziona przez ulice Delhi na stację kolejową. Stąd specjalnym pociągiem urna będzie przewieziona nad Ganges do miejsca, w którym rzeka ta łączy się z Dżamną. Pociąg pomalowany na biały kolor żałobny będzie zatrzymywał się w czasie 24-godzinnej podróży na wielu stacjach, by mieszkańcy kraju mogli oddać ostatni hołd zmarłemu przywódcy. Prochy zostaną wrzucone do Gangesu w miejscu, gdzie wrzucono prochy Gandhiego i Nehru. (PAP)

Na tropie śmiertelności bomby

Według ostatnich doniesień z Almerii (Hiszpania) ekipa poszukująca nieuzbrojonej bomby nuklearnej jest już prawdopodobnie na dobrym tropie. W wyniku operacji, w której brały udział okrety amerykańskiej i hiszpańskiej floty wojennej, wykryto miejsce gdzie ponoć ma się znajdować poszukiwana „przedmiot radioaktywny“. Przedmiot ten ma się znajdować na Morzu Śródziemnym na głębokości 700 metrów w miejscu oddalonym o 9 km od wybrzeża.

Tymczasem władze lokalne w Almerii wydały polecenie zbliżającym się do miejscowości Almerii mieszkańcom z pobliskiej okolicy, w jakim stopniu działają na nich promienie. Przed miejscem, w którym ośrodek zdrowia stoją w ogniku miejscowi chłopcy, czekający na orzeczenie lekarskie. Jednemu z nich po oglądnięciu poleciono, aby spalił swoje ubranie. Na obu rękach i kończynach dolnych stwierdzono ślady promieniotwórczości. (PAP)

Brunatna przeszłość prezydenta NRF

Profesor Norden ujawnia nowe dowody obciążające H. Luebkę

Członek Biura Politycznego KC SED, prof. Albert Norden przedstawił w poniedziałek na konferencji prasowej w Berlinie nowe dowody świadczące o kompromitujących powiązaniach obecnego prezydenta NRF H. Luebkę z reżimem hitlerowskim, o jego współudziale w psychicznym i fizycznym wyniszczaniu polskich, niemieckich, radzieckich i holenderskich więźniów obozów masowej zagłady, a także o jego autorstwie w projektowaniu nowych obozów koncentracyjnych.

Fakty te zostały potwierdzone przez bezpośrednie zeznania świadków oraz poparte fotokopiami parafowanymi przez Luebkę plany budowy obozów koncentracyjnych w Neu Strassfurt koło Magdeburga oraz planów obozów pracy dla małżeństw, które naruszyły ustawy rasistowskie.

Luebke był także jednym z czołowych planistów i realizatorów budowy tajnych obozów zbrojennych, zatrudniających w nieludzkich warunkach więźniów politycznych. Podczas prac przy budowie podziemnego obiektu zbrojennego w Leau, którymi kie-

rował Luebke, zginęły setki więźniów, m. in. 174 Polaków skierowanych tu z obozu buchenwaldzkiego.

Prof. Norden przytaczał fakty świadczące o tym, że Luebke był w kwietniu 1945 r. poszukiwany za popełnione zbrodnie przez amerykański kontrwywiad (CIC), podkreślił, iż „gdyby ujęto go wówczas, nim zdołał zatrzeć ślady swych przestępstw“, zostałby uznany, zgodnie z dyrektywą Rady Kontroli „głównym sprawcą“ i postawiony przed międzynarodowym trybunałem. „Zastosowane zostałyby wówczas wobec niego — stwierdził prof. Norden — te same normy prawne, na podstawie których skazani zostali w Norymberdze jego przełożeni Sauckel i Speer“.

Przytaczając powyższe fakty prof. A. Norden stwierdził, że „opinia publiczna ma prawo zapytać, co sam Luebke sądzi o przedstawionych na konferencji dokumentach i dowodach. Głowa państwa nie może w tej sprawie milczeć“. W imieniu milionów Niemców, zarówno z NRF, jak i z Niemiec zachodnich oraz w imieniu obywateli wielu innych państw, prof. Norden skierował pod

adresem H. Luebkę 10 pytań domagając się konkretnej odpowiedzi na temat jego działalności jako kierownika firmy zbrojeniowej Schlepp — i jako współpracownika Gestapo, na temat jego funkcji w ostatnich latach wojny, w tzw. sztabie Jaegera, budującego podziemne obiekty zbrojeniowe, jego autorstwa planów budowy obozów koncentracyjnych w Neu-Strassfurt i Wolmirslieben, na temat poparcia udzielanego przez niego obecnie koncernom zbrojeniowym, dla których budował obozy koncentracyjne oraz świadomego sfalszowania ankiety personalnej i nieprawdziwego przedstawienia parlamentowi danych osobistych.

Podkreślając, że ujawnione fakty z przeszłości Luebkę zobowiązują moralnie i prawnie każdego członka parlamentu zachodniemieckiego do przedłożenia wniosku wzywającego Luebkę do złożenia sprawowanego urzędu i zrzeczenia się związanego z tą funkcją immunitetu, prof. Norden wystąpił z takim samym wnioskiem pod adresem Luebkę w imieniu sił antyfascystycznych i demokratycznych w

Tragedia w masywie Mont Blanc

Śmierć 117 pasażerów „Boeing-707“

W poniedziałek rano roztrząsano w masywie Mont Blanc na wysokości ponad 4.800 m samolot „Boeing-707“, należący do indyjskich linii lotniczych. Samolot, na którego pokładzie znajdowało się 118 osób, podał z Bejrutu do Genewy.

W poniedziałek szczątki samolotu zostały znalezione na stoku skały Tournette (4.677 m). Tragicznym zbiegiem okoliczności, w tym samym prawie miejscu roztrząsano 3 listopada 1950 roku inny samolot pasażerski tych samych linii lotniczych.

Według pierwszych informacji, nikt spośród 117 pasażerów i członków załogi nie ocalał. Wśród zabitych mają się znajdować: jeden indyjski minister oraz światowej sławy, indyjski uczyony z dziedziny atomistyki, Bhabha. PAP

Cel - troska o dziecko w mieście i na wsi

IV Zjazd TPD zakończył obrady

W poniedziałek zakończył się w Warszawie IV walny zjazd Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Zjazd podjął uchwałę i rezolucję oraz dokonał wyboru nowych władz.

Na wstępie drugiego dnia obrad, uczestnicy zjazdu wystosowali depesze do Władysława Gomułki, Edwarda Ochaby i Józefa Cyrankiewicza z wyrazami gorącego podziękowania za troskę partii, rządu i Frontu Jedności Narodu o sprawę wychowania młodego pokolenia w naszym kraju.

Przed południem toczyła się dyskusja nad sprawozdaniem z dotychczasowej działalności i kierunkami pracy TPD w bieżącym 5-leciu. Na czoło poruszanych zagadnień wysunęła się sprawa dalszego rozwoju TPD i rozszerzenia oddziaływania wychowawczego Towarzystwa w najbliższym środowisku dziecka — w osiedlu, bloku mieszkalnym, wsi.

21 marca

Otwarcie Konkursu Kompozytorskiego im. Wieniawskiego

Przygotowania do III Międzynarodowego Konkursu im. Henryka Wieniawskiego, organizowanego w Poznaniu w dniach od 21 do 30 marca, weszły już w końcową fazę.

Ustalono skład jury, na czele którego stanie prof. Piotr Perkowski. W międzynarodowym sądzie konkursowym Polskę będzie ponadto reprezentował Stefan Poradowski.

Do Poznania nadeszły już prace konkursowe z CSRS, Austrii, Kanady, USA i oczywiście z Polski. Jak informowaliśmy, regulamin przewiduje, że przedmiotem konkursu jest utwór jednoczesny, o czasie trwania od 8 do 12 minut, na skrzypce z towarzyszeniem zespołu lub orkiestry kameralnej. (PAP)

Drogi dalszego rozwoju eksportu

Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów

Prezes Rady Ministrów wydał zarządzenie w sprawie dalszego rozwoju handlu zagranicznego. Zarządzenie to podkreśla, iż w ostatnich latach, dzięki wysiłkowi wszystkich ogniw gospodarki, osiągnięto dalszy rozwój eksportu i pozytywne zmiany w jego strukturze. Jednakże wzrastające potrzeby importowe oraz całokształt naszej sytuacji płatniczej wymagają zwiększenia tempa wzrostu eksportu.

Problemy rozwoju handlu zagranicznego rozpatrywało V Plenum KC PZPR. Przyjęto podstawową zasadę, iż dalszy wzrost wpływów dewizowych musi się opierać przede wszystkim na zwiększonym eksporcie gotowych wyrobów przemysłowych. Jednocześnie w poszczególnych grupach asortymentowych należy koncentrować uwagę na eksporcie towarów uszlachetnionych, mniej materiałochłonnych. Zarządzenie premiera ustala tryb i terminy, w których ad-

ministracja gospodarcza wszystkich szczebli powinna przygotować program dalszego rozwoju produkcji eksportowej.

Podkreśla się przy tym, że wytwarzaniu na eksport powinno towarzyszyć odpowiednie podniesienie produkcji na potrzeby rynku wewnętrznego.

Problem nie polega jednak tylko na ilościowym zwiększeniu towarów przeznaczonych na eksport. Idzie również o to, aby reprezentowały one wysoki poziom jakościowy, właściwe rozwiązania techniczne i konstrukcyjne, aby dostarczały w możliwie najkrótszych terminach. Z tego też względu Prezes Rady Ministrów zobowiązuje ministrów do zaostrzenia kontroli w przedsiębiorstwach oraz do pełniejszego wykorzystania zaplecza naukowo-technicznego przy badaniu jakości produkcji w przemyśle.

Zakłady produkujące na eksport uzyskują lepsze zaopatrzenie materiałowe w zakresie elementów i podzespołów oraz opakowań. Podnoszenie poziomu maszyn i urządzeń odbywać się będzie nie tylko drogą stosowania własnych, polskich opracowań, lecz także przez szersze niż dotychczas wykorzystywanie licencji zagranicznych.

Sprawy eksportu znajdują się też w sferze zainteresowań wojewódzkich rad narodo-

wych. W niedługim czasie mają one opracować programy aktywizacji eksportu na swoich terenach. Produkcja eksportowa przemysłu terenowego, spółdzielczości pracy i rzemiosła ma się opierać przede wszystkim na surowcach miejscowych. (PAP)

Z udziałem opozycji

Rozmowy Wilsona w sprawie Rodezji

W siedzibie premiera Harolda Wilsona odbyło się spotkanie poświęcone sprawie Rodezji.

Na spotkanie do premiera prosili przywódcę opozycji konserwatywnej Heatha oraz przywódcę partii liberalnej Grimonda. Prócz nich w rozmowach uczestniczył minister do spraw Commonwealthu, Bottomley oraz sędzia rodezyjskiego sądu najwyższego Hugh Beadle.

Celem tego spotkania było wysłuchanie przez przywódców wszystkich trzech partii opinii sędziego Beadle'a, który po tej konferencji odczyta swój wyjazd zapowiedziany na niedzielną wieczór.

Zdaniem obserwatorów politycznych w Londynie, spotkanie to może przyczynić się do zachowania wspólnego stanowiska trzech partii brytyjskich w kwestii Rodezji, które to stanowisko — jeśli chodzi o pozycję konserwatywną, — było ostatnio mocno zachwiane. (PAP)

W KC PZPR - o pracy rad narodowych

Dokończenie ze str. 1

posiadanych uprawnień i rozciągania inicjatyw.

Przyjęty przez komisję plan pracy na br. przewidyuje m. in.: dokonanie oceny rozwoju czynów społecznych i rozpatrzenie, wynikających z niej wniosków; omówienie zagadnień aktywizacji małych miasteczek, pracy instancji i organizacji partyjnych w zakresie umacniania roli organów przedstawicielskich i realizacji programów wyborczych oraz rozwoju funkcji koordynacyjno-gospodarczych rad narodowych w świetle uchwał KC.

W dyskusji nad informacjami komisji Rady Państwa i Urzędu Rady Ministrów do spraw rad narodowych poruszono szereg problemów niezmienne istotnych dla dalszej pracy rad. Podkreślono, iż zgodnie z wytycznymi partii, należy dążyć do podniesienia roli rad, jako organów przedstawicielskich, do zwiększenia roli sekcji komisji i samych radnych. Zwracano uwagę, iż nadal występują słabości w działalności tych organów.

Na posiedzeniu stwierdzono, że sprawa umacniania rad narodowych, jako organów przedstawicielskich, wymaga, aby na szczeblu centralnym częściej i gruntowniej zajmować się problemami pracy rad narodowych oraz rozwojem różnych form współdziałania społecznego z radami. Istnieje potrzeba zwrócenia większej uwagi w pracy komisji Rady Ministrów do spraw prezydów rad narodowych na konieczność wzmocnienia pracy resortów z podległymi im wydziałami prezydów rad narodowych. Stwierdzono, iż wiele resortów nie analizuje pracy wydziałów w zakresie realizacji podstawowych zadań, nie prowadzi systematycznego instruktażu i wymiany doświadczeń.

Podkreślono, iż konieczne jest podjęcie prac nad porządkowaniem przepisów prawnych, dotyczących rad narodowych, wydawanie problemowych i uporządkowanie zbiorów przepisów.

Postulowano także koordynowanie prac naukowych w zakresie problematyki rad narodowych, które są prowadzone przez różne instytucje i ośrodki oraz

należyte powiązanie tych prac z praktyką.

Wiele uwagi poświęcono zagadnieniom, związanym z lepszym przygotowaniem kadr dla rad narodowych, przystosowaniem studiów prawniczych i administracyjnych do potrzeb administracji.

Dyskusję podsumował R. Strzelecki, który podkreślił potrzebę umacniania roli rad na różnych szczeblach, jako organów przedstawicielskich, zwiększania wpływów komisji, sekcji i radnych na całokształt pracy rady dla swojego terenu. Wiele uwagi poświęcił mówca sprawom pracy partyjnej w radach oraz partyjnemu kierownictwu nimi. (PAP)

Telefony

● W mieszkaniu przy ul. Jeżyckiej, od instalacji elektrycznej, zapaliła się belka pod stropem. Drugi pożar zanotowano w Kottowni przy ul. Żeromskiego, gdzie z nieustalonych dotąd przyczyn zapalił się dach.

● Na lodowisku, 6-letni Stefan G. upadł na palącą się lampę z benzyną. Doznał on poparzeń twarzy II stopnia.

● Przy ul. Zamenhofa zdarzył się tramwaj z samochodem osobowym. Pojazd uległ uszkodzeniu, ofiar w ludziach nie było. (za)

Koziołki płacą

Na 454 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki“ na dzień 23 stycznia 1966 r. wpłynęło 342.804 zakłady. Fundusz wygranych wynosi 565.626,— zł. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 400.000,— zł. Stwierdzono: 58 „czwórek“ po 2.955,— zł; 80 „trójek premiiowanych“ po 157,— zł; 2.176 „trójek“ po 57,— zł; 1.727 „dwójek premiiowanych“ po 25,— zł; 25.998 „dwójek“ po 5,— zł. Losowanie 455 gry odbędzie się w dniu 30 stycznia 1966 r. w Poznaniu na Starym Rynku o godz. 12. K408

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Feliks Bilos

Subskrypcja PWN
serii OMEGA na rok 1966
tylko do 31 stycznia

W Ostrowie — kompromis?

Zjednoczenie Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, w planie na rok 1966 nałożyło na podległe przedsiębiorstwa w Ostrowie obowiązek osiągnięcia wskaźnika rentowności w rozmiarze 8,7 procenta. Jak już informowaliśmy, Konferencja Samorządu Robotniczego wskazywała, że tego nie przyjęła twierdząc, iż według obliczeń zakładów, mogą one dać tylko 1,8 procenta rentowności. Między przedstawicielami ZNTK i obecnym na KSR dyrektorem Zjednoczenia wywiązała się polemika, którą postanowiono kontynuować po Konferencji, dla uzyskania porozumienia.

Nie to jest jednak najważniejsze. O wysokości wskaźników rentowności spierano się podczas KSR-ów niemal w każdym zakładzie. W Ostrowie uderzał jednak brak w tym sporze członków KSR, zatrudnianych w bezpośredniej produkcji. Natomiast w kulturalnych konferencjach słusze mówili między sobą: „... Po co miałem się w to wtrącać, jeśli nie wiem czym to się je?”

Fostanowiliśmy więc sprawę pojęcia rentowności omówić nieco szerzej. Co to jest rentowność? Od jakich czynników zależy? Mówiąc najogólniej, przedsiębiorstwo jest rentowne wtedy, gdy jego

wpływy, uzyskiwane ze sprzedaży wyrobów lub usług, są wyższe od ponoszonych kosztów ich wytworzenia i zbytu. Stąd prosty wniosek, iż rozmiar rentowności zależy od dwóch podstawowych czynników: od poziomu cen oraz od wysokości kosztów własnych produkcji.

Na poziom cen wyrobów składają się różne elementy: koszty wytworzenia danego produktu, dozwolony ustawowy zysk przedsiębiorstwa (kształtujący się na ogół na poziomie 5 procent kosztów własnych), marże handlowe i polityka gospodarcza państwa, wyrażająca się m. in. w wysokości nakładanego na dany wyrób podatku obrotowego. Wysokość tego podatku — podobnie jak i marż handlowych — nie zależy od przedsiębiorstwa. Nie może ono więc zaliczać ich na konto swojej rentowności. Dlatego dla ułatwienia rozliczeń między przedsiębiorstwem a skarbem państwa wprowadzono pojęcie cen fabrycznych, obejmujących tylko średnie koszty własne danego wyrobu i dozwolony zysk.

Na wysokość kosztów wytworzenia składa się także wiele elementów: koszty zużytych w produkcji materiałów, paliw i energii elektrycznej, place załogi, amortyzacja

budynków i maszyn, różne opłaty oraz podatki komunalne, ubezpieczenia itp.

Między tymi dwoma podstawowymi czynnikami, warunkującymi rentowność przedsiębiorstwa, jest jednak zasadnicza różnica. Mianowicie na poziom cen zakłady bezpośrednio wpływać nie mają; ceny ustala państwo. Zakładom, pragnącym zwiększyć swoją rentowność pozostaje więc tylko droga obniżania kosztów wytworzenia.

Wróćmy teraz do ostrowskich ZNTK. Zjednoczenie wstawiło im do tegorocznego projektu planu — jak wspomnieliśmy — wskaźnik rentowności, wynoszący 8,7 procent. Oznacza to, iż załoga ZNTK w Ostrowie musiałaby w roku bieżącym obniżyć koszty wytworzenia o ponad 40 mln. zł.

W roku ubiegłym np. cały jej program usprawnień technicznych produkcji dał w efekcie 7 900 000 zł oszczędności; w roku bieżącym ma przynieść 6 725 000 zł. Zjednoczenie domaga się natomiast sześciokrotnie więcej. Stąd zastrzeżenia przedsiębiorstwa co do realności tego żądania.

Oto przy stałych cenach napraw, wagony przychodzą do remontu w gorszym niż można by oczekiwać stanie. Podwyższa to koszty. Kiepskie zaopatrzenie zmusza zakłady do utrzymywania w rezerwie dużych zapasów materiałowych, a tym samym do zamrażania środków obrotowych i płać bankowi odsetek. Poważna część parku maszynowego jest mocno zużyta i nie pozwala na radykalne „zwiększenie obrotów”, itd. Wszystko to sprawia, iż ZNTK Ostrowo raczej nie sprostają sugestiom Zjednoczenia.

Zjednoczenie ze swej strony wskazuje zakładom na pozycje planu, w których tkwią znaczne rezerwy. Na przykład: koszty napraw szeregu typów wagonów są w Ostrowie wyższe, aniżeli w innych ZNTK. Zjednoczenie nie widzi przyczyn organizacyjnych ani technicznych, które by ten stan usprawiedliwiały. Dalej: zakłady ostrowskie zwiększają w tym roku — i to o 100 procent — produkcję wagonów-chłodni. Przy takim zwiększeniu produkcji muszą zmniejszyć się koszty własne przedsiębiorstwa. Poza tym ZNTK wstawiły do planu zbyt wysokie wskaźniki zatrudnienia, zbyt niskie wskaźniki efektywnego wykorzystywania czasu pracy załogi, itd.

Na konferencji Samorządu Robotniczego w Ostrowie doszło do konfrontacji ważkich argumentów, przy czym obie strony mają rację. A jeśli tak jest, to zadowalający obie strony i najkorzystniejszy społecznie kompromis jest możliwy.

PIOTR CHOJNACKI

Niespokojne przejścia (2)

Dawno zapadł zmrok, kiedy młodzież Technikum Energetycznego opuszczała szkołę. Wrócili większą grupą, zajęci ożywioną dyskusją. Był wśród nich Bogdan. Ani spostrzegli jak znaleźli się w rejonie ulicy Botanicznej.

Nagle w skąpo oświetlonej ulicy dojrzała majaczące sylwetki młodzieńców kierujących się wprost na nich. Jeden, drugi, trzeci, dziesiąty... dwudziesty piąty — W tej chwili z gwizdem i okrzykami tam ci ruszyli ławą. Zanim Bogdan się zorientował, o co chodzi, pod uderzeniami ciosów padł na chodnik i stracił przytomność. Nie potrafił przypomnieć sobie, jak znalazł się w domu: pokrwawiony, posiniaczony, z podartym odzieniem, strzępami zeszytów i książek.

Większość kolegów podzieliła jego los.

— Czy to odoosobniony wypadek pobicia? — zapytujemy dyrektora Technikum inż. A. Jurka.

— Niestety, nie. Wypadki zaczepiania naszych uczniów wracających do domu nie należą do rzadkości. Również nasi uczniowie korzystający z internatu przy ul. Noskowskiego są zaczepiani przez chuliganów. Teren sąsiedniego parku sprzyja zaczepkom.

— Co jest powodem bicia?

— Trudno ustalić. Napastnicy żądają pieniędzy lub papierosów. Najczęściej jednak biją dla samego bicia, bez przyczyny.

Przechodniów ulicy Strzeleckiej dziwił tłum starszych osób zgrupowanych wokół Liceum Ogólnokształcącego im. M.

NASZA JEDNOŚĆ

Wywiad prezesa ZG ZBoWiD — min. Mieczysława Moczar dla redakcji „Kalendarza Robotniczego“

Dwutygodnik „Za Wolność i Lud“ (nr 2) wydrukował tekst wywiadu, udzielonego przez prezesa Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — min. Mieczysława Moczar dla redakcji „Kalendarza Robotniczego“ na 1966 rok. (Wydawnictwo to ukaże się nakładem „Książki i Wiedzy“). Wywiad zatytułowano: „Jedność — podwaliną działalności naszego Związku“.

W pierwszej części wywiadu min. M. Moczar przedstawia ogólną koncepcję ZBoWiD, przypominając, że Związek powstał 1—2 września 1949 r. z 11 organizacji, których rodowód wywodził się z naichlubniejszych tradycji wolnościowych i wzwolęńców na rodzie polskiego. Mówiąc o kolejach losu ZBoWiD, Minister przypomina fragment Deklaracji Zjazdowej z 1949 r., która — jak podkreśla — dzisiaj nie straciła nic ze swojej aktualności.

„Tworzymy — głosiła Deklaracja — zastęp bojowników o wolność i pokój, w którego szeregu pod białoczerwonym sztandarem znaleźli miejsce wszyscy uczestnicy wyzwolenia walk ludu polskiego, przedstawiciele różnych warstw narodu, partyni, wierzący i niewierzący, ludzie rozmaitych przekonań — zespoleni jedną ideą budowy Polski Ludowej, wolnej i sprawiedliwej“.

Min. M. Moczar wyróżnia w naszej powojennej historii trzy podstawowe okresy.

Pierwszy okres, to lata 1945—48, kiedy toczyła się w kraju ostra walka polityczna i zbrojna. „Ta karta naszej historii — stwierdza min. M. Moczar — niewątpliwie została już raz na zawsze zamknięta. Dziś z głęboką wiarą możemy sobie powiedzieć: ostatni raz strzelaliśmy do siebie, Polak do Polaka, brat do brata“.

W tym okresie — stwierdza minister —

„Niechęć, nader aktywna, nieestetyczna, część naszych przeciwników politycznych zaprowadziła na salę sądową. Z litery prawa konieczność zaszczepienia ich była sprawą oczywistą. W pierwszych latach powojennych istniała jednak jeszcze jedna alternatywa — mniej oczywista, która mimo istnienia określonych (ze zrozumienia) oporów torowała sobie drogę, raz jeszcze dowodząc, że komunistyczna humanitarność, poszanowanie przeciwnika — to nie czczy frazes“.

Minister cytuje list, jaki w lutym 1947 r. — z inicjatywy posłów PPR z Z. Kiszki na czele, wysłano do grupy b. parlyamentu i oficerów Armii Ludowej do prezidenta B. Bieruła w sprawie skazanych w procesie kierowników WiN — byłych wyższych dowódców Armii Krajowej. m. in. Rzepeckiego.

„Wydaje się nam — czytamy m. in. w liście — że maksymalne złagodzenie kary, że

możliwie szybkie pozwolenie na powrót do normalnego życia i pracy skazanym w procesie warszawskim, że wreszcie pozostawienie im w drodze łaski odznaczeń, zdobytych w służbie Rzeczypospolitej, w walce z niemieckim na jeźdźcą, będzie przyjęte przez poważną część narodu jako dłoń wyciągnięta przez obóz demokratyczny ku wczorajszemu jego przeciwnikowi, jako dowód, że istnieje droga, prowadząca z manowców pod ziemią na szeroki szlak twórczej i pozytywnej pracy dla narodu jako jeszcze jedna, ostatnia już szansa pogodzenia się z nową Polską i oddania swych sił na jej usługi, jako już ostatnia możliwość zaprzestania walki przeciw Polsce Ludowej, walki, która w sposób nieunikniony musi być walką przeciw Polsce w ogóle“.

Prośba została uwzględniona — Rzepeckiego i współoskarżonych ułaskawiono.

Druugi okres (lata 1949 — 55) nie sprzyjał — stwierdza min. M. Moczar — realizacji założeń programowych.

Okres trzeci (od roku 1956) otworzyło VIII Plenum KC PZPR, stwarzając nowy okres w dziejach narodu.

„Przywrócono część i dobre imię wielu ludziom — poczyniono starania o ich pełną rehabilitację. Powstała atmosfera sprzyjająca swobodnym dyskusjom i prezentacjom poglądów politycznych, a zarazem stanowczo przeciwstawna wszelkim próbom rehabilitacji starej prawicy AK, której adres jest wszystkim dobrze znany: Londyn, Waszyngton — inne stolice zachodnich państw“.

Z kolei min. M. Moczar omawia znaczenie III Kongresu ZBoWiD, który odbył się w 1964 r. — dla życia społecznego.

„Najważniejszą treścią, jaką przesyłane były obrady kongresu, była sprawa jednolitości naszych szeregów“ — stwierdza.

Min. M. Moczar przypomina w związku z tym słowa Z. Kiszki, który w 20 rocznicę powstania warszawskiego mówił: „Możemy po 20 latach powiedzieć z głębokim przekonaniem, że karta dawnych podziałów jest ostatecznie zamknięta. Nas, którzy walczyli pod sztandarami różnych formacji przeciwko śmiertelnemu wrogowi Polski, okupantowi hitlerowskiemu, już nie dzieli“.

„Wobec ludzi — stwierdza następnie min. M. Moczar — którzy kiedyś byli naszymi przeciwnikami politycznymi, stosujemy dziś jedyne i najbardziej niewątpliwie słuszne kryterium. Jest nim obecny stosunek do Polski Ludowej, ich obecna praca. Zaufanie i szacunek, dbałość o wspólne dobro, jakim jest rozwój Ojczyzny Ludowej — oto jedyna platforma naszych wzajemnych stosunków. Na tej platformie — sądzę — mogą się spotkać, spotykają się i pracują wszyscy kombataneci“.

W końcowej części wywiadu min. M. Moczar w następujących słowach odpowiada na cytowane przez redakcję pytanie, czy nie dość już mówiliśmy o okropnościach wojny, czy nie czas już zapomnieć te nieludzkie okropne epoki:

„Prezes Rady Naczelnej ZBoWiD-u, premier Józef Cyrankiewicz, wypowiedział się kiedyś na ten temat w następujących słowach:

„Zdolność zapomnienia o nieszczęściach jest błogosławioną cechą umysłu ludzkiego, pod warunkiem, że dotyczy to nieszczęść czysto osobistych, zapomnienie natomiast i niewyciąganie wniosków ze zbiorowych doświadczeń narodu grozi powtórzeniem nieszczęść — powtórzeniem klęsk, jest brakiem odpowiedzialności wobec przyszłych losów własnego narodu“.

Tak więc i dziś — póki sły wojny zagrażają siłom pokoju, póki w Wietnamie trwa wojna, w każdej chwili grożąca wybuchem na skalę światową, a w Niemczech Zachodnich znów odradza się militarizm — nie możemy i nie wolno nam zapominać o przeszłości, jaką było nam, Polakom, dane przeżyć.

Kiedy w NRF są ludzie do magający się amnestii dla zbrodniarzy hitlerowskich — zapomnieć o przeszłości nie możemy. Akcja protestacyjna naszego społeczeństwa oraz uchwała Sejmu w sprawie nieprzedawniania zbrodni hitlerowskich aż nazbyt wyraźnie świadczą, iż naród polski w żadnym wypadku nie zgodzi się na zapomnienie, na zaniechanie ścigania ludobójstwa faszystowskiego.

Co piąty Polak zginął z ręki faszystów hitlerowskiego. Nie możemy zapomnieć tych, którzy zginęli“ (tk)

pełnie zdeterminowany, coraz częściej myślał o zmianie pracy. Ciągłe awantury i utarczki z chuliganami wytrącały go z równowagi. Jednego dnia kamieniami wybito szyby w klasach, innego zaatakowano opuszczających szkołę uczniów, później zaś usiłowano wtargnąć na teren szkolny. Tok lekcji przerywają niecenzuralne okrzyki dochodzące z ulicy pod adresem dziewcząt i chłopców zajmujących klasy parterowe. Grupa chuliganów, wykorzystując chwilową nieobecność woznego, wtargnęła do gmachu szkoły i podpaliła tablicę z ogłoszeniami dyrekcji. Po żar wykryto przypadkowo i na szczęście wczas ugazono. Ogólne przygnębienie wywołała wiadomość o tak dotkliwym po biciu ucznia klasy VII d — Józefa M., że pękła mu szczęka, wypadło kilka zębów, nie mówiąc już o ogólnych poważnych obrażeniach. Dwa miesiące po pobiciu nie podjął jeszcze nauki. Krępują go trudności wymowy — pozostałość po odniesionej kontuzji.

Takich i podobnych faktów można by wyliczyć więcej. Można by na przykład przypomnieć pobicie uczniów Technikum Geodezyjnego, wracających z prac porządkowych na grobach Cmentarza Bohaterów; napady na uczniów Technikum Ekonomicznego przy ul. Marszałkowskiej czy Liceum Pedagogicznego przy ul. Różanej. Jak przeciwdziałać temu zjawisku? Jak nie dopuszczać do podobnych wypadków? Czy dopiero pojawienie się patrolu Milicji Obywatelskiej, może udaremnić lub zlikwidować napaść.

Na te pytania w następnym artykule odpowiedzą rodzice i pedagodzy. (za)

Alarmujący rejestr

uwagę na temat teczek szkolnych i tarcz uczniów puścili mimo uszu. Już zbliżali się do ul. Fredry, kiedy silne uderzenie w tył głowy powaliło Adasia na ziemię. Piotr instynktownie skulił się, zasłaniając głowę teczką przed ciosami. To go uratowało. Zaspany zmieszany się z tłumem przechodniów ulicy Fredry. Los kolegi nie dawał mu jednak spokoju. Wrócił na miejsce. Na pustej ulicy leżał nieprzytomny Adaś. Diagnoza lekarza była jednoznaczna: wstrząs mózgu, poważne okaleczenia twarzy. Blizny po klamrach i szwach zostaną Adasiowi do końca życia. Po jedenastodniowej kuracji usiłował podjąć naukę. Niestety, musiał ją przerwać. Wypadek fatalnie podziałał na psychikę chłopca popadającego w stany depresji i lęku.

Wozny Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących nr 2 przy ul. Cegielskiego zu

Człowiek, który wiedział

Od czasu uprowadzenia przywódcy opozycji marokańskiej, Mahdiego Ben Barki, de Gaulle jest wściekły — taką opinię wyraził, wrócić po porwaniu, „Le Nouvel Observateur”. Może była w tym doza przesady, ale nie ulega wątpliwości, że afera Ben Barki nie mogła wpłynąć dodatnio na nastroje generala, stojącego podówczas w obliczu wyborów prezydenckich.

Wezwano do Pałacu Elizejskiego ministra spraw wewnętrznych, Rogera Freya. Tenże minister zwołał odprawę szefów policji. De Gaulle wystosował osobisty list do matki Ben Barki. Na widownię pojawił się brat zaginionego — Abd el Kader Ben Barka, którego władze śledcze próbowały wykorzystać dla pchnięcia naprzód dochodzeń.

Do Rabatu, na dwór króla Hasana II udał się szef gabinetu ministra Couve de Murville'a. Francja jest poruszona. Porwanie w Paryżu, w biały dzień, zorganizowane przez ludzi z zewnątrz, ocenia się jako niebywały afront; przecież 11 listopada miał przybyć do stolicy nad Sekwaną władca Maroka. A tymczasem tuż przed tą wizytą ludzie z jego otoczenia, łamiąc francuskie prawa, aranżują uprowadzenie znanego polityka!

Ale Rabat zachowuje milczenie. Nie zostaje wystosowane żadne oficjalne dementi, które mogłoby ewentualnie rozwiać podejrzenia, koncentrujące się wokół działalności marokańskiego ministra spraw wewnętrznych, generała Ufkira. Tyle, że Hasan II decyduje się odwołać podróż do Paryża. Inaczej natomiast reaguje społeczeństwo Maroka. W pierwszej dekadzie listopada, na wieść o porwaniu Ben Barki, dochodzi w Rabacie do demonstracji. Następują w związku z tym aresztowania, bliskawicznie organizuje się proces; 13 uczestników manifestacji otrzymuje wyroki skazujące. W kilka dni później Unia Pracy UNT proklamuje strajk powszechny, który obejmuje terytorium całego Maroka. Był to ostry protest ludzi pracy przeciwko wielomówięmu milczeniu rządu w Rabacie.

„Peugeot 403” z Ben Barką i dwoma ludźmi, którzy przedstawili się jako funkcjonariusze policji, rusza sprzed baru na ulicy Saint-Germain-des Pres w kierunku lotniska Orly. Ben Barka w tym czasie jeszcze wierzy, że istotnie znajduje się w rękach francuskiej policji. Ale wóz mijają Orly i zatrzymuje się przed jakąś willą. To posiadłość Georges Boucheseise, dobrze znanego w Paryżu gangstera...

Tak brzmi zeznania oficerów policji — L. Souchon i R. Voittot. To oni byli wykonawcami pierwszej fazy uprowadzenia Ben Barki. Przyznali się do tego 12 listopada, w krzyżowym ogniu pytań. Ale nieco wcześniej — 10 listopada ich współudział w porwaniu ujawniony został na łamach tygodnika „Express”, który przedrukował, spisana z taśmy, relację niejakiego Georges Figona, osobnika z paryskiego świata przestępczego, z bagażem piętnastu lat przesiedlanych w więzieniach. Figon przyznaje się w tej relacji do współudziału w porwaniu Ben Barki.

... Wczoraz (w willi Boucheseise — red.) Ben Barka położył się, a my skorzystaliśmy z tego, by zatelefonować do Maroka, do szefa policji — Ufkira, i ministra spraw wewnętrznych — Ufkira. Rozmowa jest krótka. „Zapakowana” — informują

Służba kontraktacyjna nasze go województwa zwleka z zakończeniem zawierania umów z rolnikami na uprawy i dostawę produkcji roślinnej. Wykonanie planu kontraktacji nie przebiega tak pomyślnie, jak by się należało spodziewać.

Wprawdzie kontraktacja roślin przemysłowych (buraki, cykorii, rzepak, len i in.) została w zasadzie zakończona, lecz nie można tego powiedzieć o zbożach kłosowych.

W zeszłym roku — jak wiadomo — wprowadzono u nas kontraktację żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa, co ma się przyczynić w pewnej mierze do ograniczenia importu tych gatunków ziarna. Plan wojewódzki dla gospodarki chłopskiej na 1966 rok nie został jeszcze wykonany. Żyta zakon-

Kontraktacja przebiega pomyślnie

traktowaliśmy dopiero 22 000 ha, tj. 71,5 procent planu, pszenicy 35 000 ha (87 proc. planu), jęczmienia 52 000 ha (86,4 proc.) i owsa do przetworstwa 1500 ha (73 proc. planu). Jedynie plan kontraktacji grochu przekroczone w naszym województwie o 8,5 procent.

Najlepsze wyniki w kontraktacji mają powiaty: Czarnków, Trzcianka, Ostrzeszów, Sępólno, Turek oraz Gostyń, Krotoszyn, Leszno, Jarocin, Kalisz i Śrem.

Opieszale przebiega także wykup ziarna z kontraktacji ubiegłorocznej. Na koniec grudnia ub. roku gospodarstwa indywidualne i spółdzielnie pro-

dukcyjne zalegały z dostawą 10 000 ton pszenicy kontraktowanej. 1000 ton jęczmienia i ponad 600 ton kontraktowanego grochu. Najpoważniejsze zaległości w dostawach notuje się w powiatach: Gostyń, Rawicz, Wolsztyn, Krotoszyn, Leszno, Nowy Tomyśl i Kościan. Nie zrealizowały również w pełni swoich zadań w zakresie dostaw jęczmienia i grochu państwowe gospodarstwa rolne.

Czas więc przyspieszyć czynności związane z wykupem kontraktowanych płodów rolnych ze zbiorów 1966 i kończyć kampanię kontraktacyjną na rok bieżący. (KJ)

meralistów — w dalszym ciągu — przyniósł prawie nieznaną u nas „Sonatę wiończelowa” Z. Stojowskiego. Ten pianista i kompozytor działał w okresie „Młodej Polski”. Należał do grupy nielicznych uczniów I. Paderewskiego. Pozostał w spuściźnie twórczej m. in. „Symfonie d-moll”. „Koncert na fortepian” i szereg opusów drobniejszych (tzw. forte instrumentalnych). Za przypośmienie sylwetki Stojowskiego należy się szczerą wdzięcznością Suchockiemu, żarliwym i konsekwentnym propagatorem muzyki odcyś-

Lucyna Skalbiana przez szereg lat z powodzeniem śpiewała i arła główne role na deskach Poznańskiej Operki. Jednak równocześnie specjalizowała się w dziedzinie pieśniarstwa estradowego. Niedawno odniosła sukces w „Orfeusz” Glucka. Śpiewa trudne i wyszukane cykle pieśniarskie z orkiestra. W różnych filharmoniach kraju i dla radio. W ramach omawianego wieczoru (Pałac Działwskich) wystąpiła Skalbiana z pieśniami Moniuszki i Niewiadomskiego. W klasycyzacji „Wiońnie” trafnie zachowała artysta styl, podając melodyjne moniuszkowskie z chwałebną ostrością dynamiczną i we właściwym rytmie — przy niezbędnym wzruszeniu. Także w ostatnio rzadziej słuchanych miniaturach Niewiadomskiego (m. in. poetyczne „Dzwony”) obserwowaliśmy wykwintną kulturę interpretacji soprośnisk (które akompaniował M. Żmiejewski). Dodajmy że comiesięczne imprezy kameralne „przy świecach” aranżuje i słowem wiażącym komentuje R. Klawieter.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

MUZYKA

Koncert przy świecach

W Pałacu Działwskich słuchaliśmy koncertu kameralnego o całkiem niebanalnym zestawieniu programie. Ciekawostką wieczoru no. stanowiła rzadko realizowana na estradach Sonata opus 65 (na wiończelę i fortepian) Chopina. Dzieło pochodzi z ostatniego okresu życia genialnego kompozytora. Zrazu spotkało się z niezrozumieniem u współczesnych. Pisano o Sonacie jako „wielkiej pustyni, na której tylko gdzieś zakwita drobny kwiatek”. Tymczasem Chopin foodownie iak i w „Polonezie — Fanfani” poszukuje tu nowych sposobów wrywania się. Świeżość inwencji, boactwo pomysłów harmonicznych, doślebna znajomość instrumentu brzmienia instrumentu stawia „Sonatę wiończelowa” pośród cennych kompozycji XIX w. I nasuwa się natretna refleksja: iakimi drogami poszaby twórczość mistrza Fryderyka, adbyw zył dłużej?

Realizatorami „Sonaty” chopinowskiej byli soliści adawscy — Roman i Krystyna Sucheccy. Wybitna to artystyczna para. A wiec obapie wirtuozowsko pewni, muzycznie wrażliwi i doskonale zarani. Uwaga marańesowa: iakże dołkwa strata dla poznańskiej kultury iest fakt rezanacji prof. Suchockiego (iuz od początku bieżącego sezonu) ze stanowiska koncertmistrza Poznańskiej Filharmonii! Program występu naszych ka-

telefonujący. „Przyjeżdżamy” — brzmi odpowiedź. Ben Barka się niecierpliwi. Zostaje poinformowany, że osoba, z którą ma zostać skontaktowany, spóźnia się. Mijają długie godziny. Gangsterzy czekają na Marokańczyków. Potem znudzeni oczekiwaniem, po dyskusji w jaki sposób „załatwić” Ben Barkę, rzucają się na niego. Ben Barka się broni.

„Czy nigdy go nie ubijemy?” — wrzeszczy jeden z oprawców, gangster Dubail. Ben Barka jest cały we krwi. W tym momencie przybywa Ufki w duży czarny kapeluszu. Ma wręcz niewiarygodną twarz mordercy. Zwraca się do mnie (do Figona — red.): — Co się dzieje? — Robię znaczącą minę. Ufki nie mówi, zdejmując ze ściany mały, marokański sztylet. Widząc to, Ben Barka zaczyna się szarpać. Ufki zbliża się do niego i zaczyna mu przecinać gardło i pierś ostrzem sztyletu...

Tyle — tygodnik „Express”. 11 listopada dwaj dziennikarze z tej redakcji zeszli przed sędzią Zollingerem. Opowiadają o okolicznościach, w jakich uzyskali taśmę z nagraniem relacji Figona. „Jesteśmy pewni autentyczności tego dokumentu” — stwierdzają. Dwa dni później Figon publikuje na łamach „Le Monde” list; odżegnuje się od autorstwa rewelacji „Expressu”. Redakcja padła ofiarą oszustwa — oświadcza.

„Le Nouvel Observateur” przypomina w tym czasie, że Figon w ostatnich dniach października odwiedził jednego z przyjaciół, prosząc o pożyczkę, zarazem wyznając, iż brał udział w porwaniu Ben Barki. Pismo przypomina, że Figon był zamieszany we wrześniową próbę zamachu na Ben Barkę, przygotowaną w Kairze; że dwukrotnie miał pomagać w zmontowaniu zabójstwa Ben Barki w czasie jego pobytów w Genewie. Tym bardziej dziwna wydaje się — stwierdza „Le Nouvel Observateur” — swoboda działania Figona.

Komentarz ten wydrukowano 12 stycznia. „Express” opublikował swoje rewelacje 11. Policja używa dopiero 17 stycznia informacje o miejscu pobytu Figona: siedemnasta dzielnica Paryża, ulica Renaudes. O godzinie 21.30 policjanci otaczają elegancki dom. Dwóch ludzi udaje się do wnętrza, na parter. Znajdują gangstera z kulą w czaszce. Lekarz sądowy orzeka samobójstwo.

Wszystko wskazywało na to, że Figon czekał na kogoś. Był w płaszu, w pokoju znaleziono dwie zapakowane walizki. W kieszeniach denata znajdowało się 17 000 franków oraz trzy dowody osobiste: jeden na prawdziwe i dwa na zmyślane nazwiska. Figon, według relacji służby śledczej, był tak zmieniowany, iż poznał go nie bez trudu. W jego bagażu odzyskano egzemplarz „Expressu”, z przypisywaną nieżyjącemu relacją, a także brudnopis jego listu, który przejął sędzia Zollinger.

Czy Georges Figon popełnił samobójstwo, przerażony widmem powrotu do więzienia, jak to sugeruje policja? Dlaczego wobec tego, na wpół jawnie, prowadził w ostatnim czasie osobliwą działalność, polegającą na kontaktach z redakcjami? Przecież nie mogło to nie ułatwiać trafienia na jego ślad. A jeśli popełnił samobójstwo, czy był to czyn desperata, czy też może człowieka, któremu nie pozostało innego wyjścia?

Człowiek, który wiedział wszystko — nie żyje. A Ben Barka? Od szeregu dni raczej przestano żywić złudzenia co do jego losu.

WIESŁAW PORZYCKI

W Lasku Gołęcińskim

300 narciarzy na starcie imprezy „Głosu” dla najmłodszych

Wielki dzień przeżywali młodzi entuzjaści narciarstwa, chłopcy i dziewczęta, którzy w liczbie około 300 osób stawali się w ubiegłą niedzielę w Lasku Gołęcińskim. Wzięli oni udział w dorocznej, największej narciarskiej imprezie Wielkopolski, zorganizowanej przez ZFS Budowlani Grunwald, DKKFiT oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego” pod tradycyjnym hasłem „Najmłodszy narciarz na start”!

Młodzież podzielono na kilka grup wiekowych. Malcy do lat 8, chłopcy i dziewczęta startowali wspólnie, starsi osobno. Ze względu na niespodziewanie duży udział niektórych roczników, musiano przeprowadzić eliminacje. Szczególnie masowo zgłosili się tym razem młodsi roczniki 1954—57. Biegi, na dobrze oznakowanych trasach, zgromadziły rzesze publiczności, w dużej mierze rodziców i opiekunów, a także babcie i dziadki, którzy starannie dbali o swoje pociechy. Biegi odbyły się na ustalonych dystansach od 60 do 500 metrów.

Sędziowie Delegatury Poznańskiego Związku Narciarskiego z sędzią głównym M. Czyżem i kierownikiem biegów W. Maciejewskim bardzo sprawnie przeprowadzali poszczególne konkurencje. Rozdzielali uczestnikom numery startowe, informowali raz

jeszcze o trasie, pomagali przy wiązaniu nart, szczegółowo o wszystkim informując przez głośniki widownię. Młodzież walczyła bardzo ambitnie i z zapalem do ostatniej chwili. Szczególny aplauz spotkał jednak naszych maluchów. Darzono ich wielkim dopingiem i brawami. Nawet upadki na trasie nie spowodowały wycofań z wyścigu. A byli i tacy, którzy z jedną nartą w ręku kończyli bieg. Zasłużyli oni na oklaski widzów i pełną pochwałę za sportową postawę.

Zapewne wyrosną z nich przyszłe asy sportu narciarskiego, przynajmniej w naszym regionie.

O zainteresowaniu młodych amatorów desek imprezą świadczy start chłopców i dziewcząt, spoza Poznania, m. in. liczna grupa z Puszczykowa, Swarzędza, Lubonia, Biedruska itd.

Po ukończeniu biegu, każdy z

uczestników otrzymał za swój wysiłek torebkę ze słodyczami, zwycięzcy za miejsca od 1 do 3 (w liczbie obsadzonych biegach za miejsce od 1 do 6) efektowne czapeczki narciarskie, popularne marusarzówki na podium zwycięzców. Dla młodych sportowców było to wielkim i pierwszym przeżyciem sportowym, w dodatku utrwalałym pamiątkowym zdjęciem.

Do sprawnego przeprowadzenia imprezy, mającej przede wszystkim charakter propagandowy, a jednocześnie miłej rozrywki dla dzieci, przyczynili się poza działaczami sędziowskimi narciarzami, którzy kilka dni przed zawodami, bezinteresownie podczas treningów nie szczędzili adeptom narciarskim swych rad. Oni też barwnymi afiszami o problematyce narciarstwa udekorowali trasę wzdłuż biegów.

Do zobaczenia na trasach Lasku Gołęcińskiego w przyszłym roku!

(p)



Komisja sędziowska przy pracy. Po lewej sędzia główny niedzielnej imprezy M. Czyż oraz kierownik biegów W. Maciejewski, który jednocześnie pełnił rolę informatora.



Wśród uczestników wysługu siedmiolatków niespodziankę sprawiła Ania Liszkowska, dystansując chłopców. Widzimy ją wraz z pozostałymi dwoma zwycięzcami (nr 29 J. Stelmazyskiem i Z. Ziomiakiem) na podium zwycięzców po odebraniu nagród — czapeczek turystycznych.



Torebki z cukierkami otrzymał na mecie wszyscy uczestnicy. Fot. (4) — K. Przychodźki

W halach, na zimowych torach i skoczniach

W II kolejce rozgrywek ekstraklasy zapasniczej tylko swa rzędzka Unia walczyła w stylu klasycznym odnosząc zwycięstwo nad wiołocką Unią 5,75:3,50. Drugą z kolei porażkę poniósł w stylu wolnym Sulmierzyc. Uległ on Łotnikowi Wrocław nieznacznie 4,25:4,5.

Niepowodzeniem zakończył się drugi występ bokserów Sokola z Pily w walce o awans do II ligi. Piłska drużyna uległa Lublinianom 7:11. Polonia z Jeleniej Góry odniosła drugie zwycięstwo, tym razem nad Avią ze Świdnika 13:7. O ile pozostałe dwa mecze wygra Sokół w wysokim stosunku, może jeszcze liczyć na awans. Jest to jednak zadanie b. trudne. Trójmecz pływaków na basenie Ośrodka Sportowego w Poznaniu wygrał młodzi pływak Lecha, powtórnie zwyciężając swych lokalnych rywali, Wartę i Olimpię. Zawody przyniosły kilka dobrych wyników. Wyróżnił się Szwendrowski z Lecha na dystansach 100 metrów.

O mistrzostwo 7-osobowej piłki ręcznej mężczyzn w lidze okręgowej Grunwald pewnie pokonał AZS 22:11 a Energetyk po wyrównanej walce węgrowskiej Niebłę 27:19.

Prawie 200 zawodników i zawodniczek wzięło udział w rozegranej w Karpaczu wojewódzkiej spartakiadzie saneczkowej Doln. Śląska. Wygrał powiat Jelenia Gó

W walce o czarny krążek

Rekordowa liczba 46 bramek padła w czterech meczach rozegranych w lidze niezeszłych hokeistów w Poznaniu. Torpozi i Jeżyce pokonały Iskrę Krzesiny 7:5. Sokół i Mosina Naprzód i Dębica 6:2. Bystrzawica i z Junikowa rozgromiła rezerwy Torpozi 12:1 a dębicki Naprzód Czarnych z Gołecina 13:0.

Przedownikiem w tabeli I grupy jest Sokół przed Iskrą, Torpoziem i Naprzodem. W grupie II prowadzi Bystrzawica przed Naprzodem, Torpoziem II i Czarnymi.

W rozgrywkach o mistrzostwo ekstraklasy uzyskano wyniki następujące: Baildon Katowice — Podhale Nowy Targ 3:3, Polonia Bydgoszcz — Górnik Murcki 10:7, Legia — ŁKS 8:4, Pomorzanie — GKS Katowice 8:4. Udział w rozgrywkach finałowej czwórki zapewnił sobie Pomorzanie, dalsze zespoły, które mają szansę znaleźć się w grupie finałowej to: Legia, Podhale, GKS Katowice i Baildon. Ostatnie mecze przed finałami odbędą się 30 bm.

W meczu o mistrzostwo ligi terytorialnej poznańska Cybina spotkała się z najsilniejszym przeciwnikiem rezerwami Pomorzania, które niewiele ustępują pierwszej drużynie. Cybina pokonana została 1:18.

ra — 387 pkt. przed Kłodzkiem — 177,5 oraz Lwówkiem — 150. Najlepszą drużyną klubową okazała się Śnieżka — Karpacz.

W Elblągu zakończyły się międzynarodowe zawody w jeździe szybkiej na lodzie z udziałem reprezentacji RFSSR, TSC Berlin i kadry naszych łyżwiarzy. W konkurencji kobiet klasą dla siebie była srebrna medalistka olimpijska z Innsbrucka — Jegorowa. Zwyciężyła ona we wszystkich biegach. Wśród mężczyzn w wieloboju triumfował również przedstawiciel RFSSR — Wólczkow. Najlepszy z Polaków w wieloboju Kuch.

Na stadionie narciarskim pod Krokwią odbyły się klasyfikacyjne zawody biegaczk i biegaczy. Na dystansie 8 km wygrała W. Budna WKS przed S. Skorusą i C. Stopką; na 10 km w konkurencji mężczyzn zwyciężył T. Gawlak przed J. Bachledą i R. Furciakiem.

Mistrzami Polski w jeździe figuralnej na lodzie, rozegranymi w Łodzi zostali: Kościłkówna i Piętkowski.

Zawody narciarskie w kombinacji klasycznej, które odbyły się w Szczyrku, wygrał Kuroczek z SNPTT Zakopane. Drugie miejsce zajął jego rywal Daniel Gąsienica z WKS Zakopane.

Po ostatnich spotkaniach o mistrzostwo II ligi hokejskiej w grupie pierwszej prowadzi ŁKS przed Turowem i Bronią Radom oraz poznańską Olimpią. Drużyna Poznańską przegrała w Turowie 5:12. W grupie drugiej przodownikiem jest Carbo Gliwice przed Błękitnymi Kielce.

Otwarty konkurs skoków narciarskich w Szczyrku o Puchar Beskidów wygrał 31-letni Koba Kadzde ZSRR. Na dalszych miejscach uplasowali się P. Wala przed J. Przybyłą.

Pięściarze krakowskiej Wisły pokonali na własnym ringu drużynę DHFK Lipsk 11:9.

Doskonale spisał się polscy juniorzy saneczkowi, startując poza konkursem w mistrzostwach NRF na bardzo trudnym i szybkim torze Koenigssee. Ewa Głowaczewska wygrała nie tylko z wszystkimi juniorkami, ale w pokonanym polu pozostawiła również czołową seniorkę NRF. Dwa pierwsze miejsca wywalczyli polscy juniorzy. Zwyciężył S. Walosek przed S. Piwowarczykiem.

W Le Brassus rozegrano podczas zawodów międzynarodowych w konkurencjach klasycznych bieg sztafetowy mężczyzn 3×10 km. Startowało 16 drużyn z 7 krajów. Wygrała Szwecja w czasie 1:51,46 godz. przed Szwajcarią, Finlandią, NRF i Polską (1:54,58 godz.). Za Polską znalazła się m. in. sztafeta Włoch.



Tuż po starcie rozgorzała ambitna walka.

BIURO TURYSTYKI "SPORTS - TOURIST"

POLECA

P. T. KLIENTELI NASTĘPUJĄCE USŁUGI:

- WYCIECZKI ZAGRANICZNE
- WYJAZDY INDYWIDUALNE
- WYCIECZKI KRAJOWE
- WCZASY W KRAJU
- WYJAZDY SPECJALISTYCZNE

BIURO ODDZIAŁU W POZNANIU,
ul. Ratajczaka 44 — tel. 591-44, 591-57

CZYNNE OD GODZINY — 9-17,
w soboty — 9-15.

K445

Praca

Potrzebny czeladnik wykwalifikowany. Matejki 11 — warsztat instalacyjny. 14728g

Do szycia biustonoszy — potrzebna. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14936g.

Uczniwa pomoc, chętnie emerytka, do lekkich prac domowych potrzebna. Ul. Skarbka 8, 2 razy dzwonić. 15427g

Gospoia dochodząca potrzebna. Młyńska 12 m. 5a (w podwórzu), tel. 552-21. 15103g

Kobieta do małego gospodarstwa, potrzebna. Latour Poznań, Raszyńskiego 42a m. 1. 15101g

Ucznia — elektryka, lat 16 — przyjme. Dzierżyńskiego 71 m. 6, III ptr. 15111g

Nauka

Grać na akordeonie w najkrótszym czasie, nauczy pedagog (specjalista). Poznań — Łazarz, Kniewskiego 19 m. 15. 15599g

Z-cy prezesa Zarządu WZSP Poznań

inż. Edwardowi Kozłowskiemu

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci ŻONY

składają:

ZARZĄD RADA SP-NI POP oraz ZAŁOGA
Sp-ni Pracy „LUMET” w Poznaniu. K508

s. + p.

Jan Marcinkowski

były więzień obozu koncentracyjnego w Dachau
Zmarł — po długotrwałej chorobie, namaszczony Olejami św. — dnia 22 stycznia br.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu parafialnym Bożego Ciała na Dębcu, w środę, 26 stycznia br. o godzinie 16. Msza św. pogrzebowa tego samego dnia rano o godz. 8.30.

O bolesnej stracie drogiego męża, ukochanego ojca, teścia, dziadka, zięcia, brata, stryja, wujka i szwagra — powiadamiają

**ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZKI
I RODZINA**

Poznań, ul. Chwiałkowskiego 41 m. 3. 15677g

†
Dnia 23 stycznia 1966 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, sp.

Franciszek Golda

weteran powstań śląskich — emeryt kolejowy
Msza św. żałobna i pogrzeb odbędzie się w środę dnia 26 bm. o godzinie 10 w kościele parafialnym w Siekierkach Wielkich.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Paczkowo, pow. Poznań. 15618g

†
Dnia 22 stycznia zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, moja najdroższa matka, nasza droga siostra i ciocia, sp.

Franciszka Gebauerowa

z domu STROŻYŃSKA

Wyprowadzenie zwłok z kostnicy na cmentarzu na Górczynie, we wtorek o godz. 13.30.

W ciężkim smutku pogrążona

CÓRKA Z RODZINA

Poznań, Chudoby 7 m. 4. K511

†
Dnia 23 stycznia 1966 roku zmarł, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz kochany tatuś, brat, szwagier, zięć, teść, wujek i dziadek, sp.

Mieczysław Kobiela

przeżywszy lat 61.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z CÓRKAMI I RODZINA

Poznań, Poznańska 44 15670g
Warszawa, Chicago.

„METALZBYT“

CENTRALA HANDLOWA
PRZEMYSŁU

WYROBÓW METALOWYCH

Oddział Poznań — Wola

ulica Lutycka

ZAWIADAMIA, że

WSTRZYMUJE SPRZEDAŻ

WYROBÓW ŚRUBOWYCH

średniokręgowych oraz wkrętów do metalu i drewna w dniach od 1-10 lutego 1966 roku

Z POWODU INWENTURY

Materiały zadysponowane prosimy odebrać do dnia 29 stycznia 1966 roku. K412

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDAŻ

W SKLEPIE „VERITAS”

Poznań, ul. Kantaka 10

K9024

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 14962g

Sprzedam jałowice na wycofanie. Poznań — Żegrze, Doleńska 9. 14925g

Kuchnię segmentową pro typ, luksusowe wykonanie, 8.000 — sprzedam. Dzierżyńskiego 39 m. 5, po południu. 14923g

Sprzedam fortepian Bechstein — krótki. Telefon 584-621. 15040g

Wózki dziecięce najnowsze modele, głębokie, spacerowe — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a. 15565g

Sprzedam buraki pastewne Dybizański, Kosztowny Wlkp., Poznańska. 15048g

Maszynę dziewiarską dwu pływową sprzedam, wydzierżawie. Szczyńskiej 2 m. 11, godz. 17-19. 15054g

Sprzedam garaż blaszany 2,5x5,0. Szwarcz, Sikorskiego 7. 15079g

Bufet, witraż i szafę 3-drzwiową, sprzedam Marcełińska 66 — wejście B m. 13. 15080g

Bułgarskie futro i kożuszek damski, sprzedam. Ziębce 9 m. 9. 15085g

Sprzedam nowoczesny biały wózek. Lubieckiego 6c w godz. od 17. 15086g

Smoking i sukienkę ślubną na średnią figurę — sprzedam. Mickiewicza 20 m. 2. 15094g

Sprzedam tanio biurko, kredens, stół, szafę, toaletkę, fotel, kanapę, komódę, ubrania, meble. Oglądać codziennie od 18 do 19. Łódzka 3 m. 5. 15104g

Sprzedam nowy taksonometr Poltax. Bukowski, Ostrzeszów, tel. 140. 936p

Sprzedam futro męskie, pokój kombinowany. Telefon 445-69. 15023g

Siatkę parkanową na klatki i sity — polecam. Czerwonej Armii 23. 15289g

†
Dnia 22 stycznia 1966 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, mój kochany mąż, trościwy ojciec i dziadek, przeżywszy lat 74, sp.

Stanisław Olesiak

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z CÓRKAMI I WNUKAMI

Poznań, ul. Strusia 6 m. 18. 15625g

†
Po długiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65 sp.

Stanisław Kachel

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

o czym zawiadamia

RODZINA

15656g

†
Dnia 22 stycznia 1966 roku, zakończył swój ciężki i bardzo pracowity żywot, mój ukochany nade wszystko, nigdy niezapomniany mąż, trościwy i nieodżałowany tatuś, jedyny syn i brat, szwagier, zięć i wujek, przeżywszy lat 46, sp.

dr Czesław Sikorski

muzykolog i pedagog

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godzinie 13 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

STROSKANA ŻONA Z CÓRKĄ I RODZINA

15642g

†
Dnia 22 stycznia 1966 roku, zmarł w Poznaniu zasłużony działacz kultury fizycznej, wieloletni prezes Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki, więzień obozu koncentracyjnego w Dachau,

Jan Marcinkowski

odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz wyróżniony Złotą Odznaką Honorową PZLA i Odznaką Zasłużonego Sędziego Lekkiej Atletyki.

Lekkoatletyka polska poniosła niepowetowaną stratę w osobie Zmarłego, wybitnego i ofiarnego działacza.

Postać Jego pozostanie w naszej pamięci jako wzór oddania dyscyplinie sportu, umiłowanej przezeń od 40 lat do ostatnich chwil życia.

ZARZĄD I KONWENT ZASŁUŻONYCH PZLA

K504



Dla przyjeżdżających poważy nych reflektorów z zagranicy, poszukuję do kupna w Poznaniu 2 kom fortowe, wolnostojące lub 2 atrakcyjne domy bliźniaki w pobliżu tram waju, dla reflektorów z prowincji — poszukuję kilka domów z ogrodami i kilka parcel z prawem zabudowy. Wstępne umow y — przygotowanie dokumentacji do zawarcia kontraktów w zakresie pośrednictwa — przygotowanie bezpłatnie. Zgłoszenia przyjmuje: Adamski Poznań, Matejki 33a, tel. 612-01 wewn. 346. 15678g

Ogrodnictwo do dwóch hektarów ogrodu ziemniaków, zaprowadzone, z cieplarniami lub bez, przy Poznaniu — Szczepankowo. Naramowice, Luboń. Puszczkowo — spieszenie kupie, Nowak Poznań. Wyspiańskiego 16. 15644g

Sprzedam połowę domu parter z ogrodem 100 m², wyłączone. Mieszkanie na zamianie (Winiary — tram waje, autobus). Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14996g

Korzystnie sprzedam dom męga ogrodu — Czerwonak, wolne 2 pokoje, kuchnia, po kupnie. Telefon 702-79, Walencuk. 15024g

Sprzedam, wydzierżawie blisko Poznania dom 4 pokoje, ogród, budynek gospodarczy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14947g

Sprzedam działkę 1300 m² oparkowaną, drzewo owocowe, pozwolenie na budowę. Leszno, ul. Drzy mały 31. 600p

Kupię parcelę w Poznaniu z prawem zabudowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14995g

Sprzedam dom dwurodzinny tanio w Stęszewie. Wiadomość: Poznań, Mostowa 30 m. 6, godz. od 14-16. 14916g

Sprzedam gospodarstwo 15 ha z ziemią III i IV klasy w całości lub możliwość zakupu dla dwóch wspólników. Właściciel: Jan Traczyk — Kiekrz k/Poznań. 14999g

Kupię dom z hipoteką bankową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15019g

Dom jednorodzinny, pełny, w Poznaniu, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14950g

Sprzedam gospodarstwo 8 ha, z inwentarzem żywym i martwym, 6 km od Poznania. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14998g

Sprzedam dom 2 pokoje kuchnia, łazienka, blisko tramwaju (targowisko). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14974g

LoKale

Kupię pokój z kuchnią, wyłączone, przy dogodnej komunikacji miejskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14815m

Oddam w dzierżawę garaż blaszany. Grochowska 47. Zgłoszenia: Wino grady 145/4. 15482m

Pielegniarka poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń — Grunwaldzka 19 dla 15013m

Przyjmę na pokój 3 panów. Poznań — Junikowo ul. Cmentarna 20. 15017m

Starsza samotna osoba — poszukuje mieszkania, jednopokój bez kuchni — może być również stanowisko dozorca. Oferty — Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15026m

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe na Jeżycach, własnościowe, spółdzielcze 2 m 35 m² na większe, nowe budownictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń — Grunwaldzka 19 dla 15240m

Mieszkanie spółdzielcze 2-pokojowe, zamienię na podobne w starym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15232m

Pokój z urywaniem kuchni w nowym budownictwie, zamienię na mieszkanie z dozorem. Poznań, Waryńskiego 17, 2, Weintr, po godz. 17. 15234m

Nieruchomości

Okazyjnie sprzedam gospodarstwo 14 ha w Jastrzębie, poczta Kruchoń, pow. Mogilno — Munc. 596p

KOLEDZE

MGR. INŻ. MIROSLAWOWI BALIŃSKIEMU
z-cy dyrektora Woj. Przd. Odd. I w Poznaniu

z powodu zgonu **OJCA**
MICHAŁA BALIŃSKIEGO

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
składają:

RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
POP I DYREKCJA

Woj. Przd. Państwowej Komunikacji Samochodowej Oddział I w Poznaniu K510

†
Dnia 22 stycznia 1966 roku zmarł nagle,

Jan Marcinkowski

były długoletni prezes POZLA, honorowy prezes POZLA i honorowy członek PZLA, zasłużony działacz Kultury Fizycznej, międzynarodowy sędzia L.A., odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi oraz licznymi odznaczeniami sportowymi.

W Zmarłym traci poznańska lekka atletyka wybitnego fachowca i przyjaciela.

Cześć Jego Pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 stycznia 1966 roku o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej przy ul. Błuszczej.

ZARZĄD
POZNAŃSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU
LEKKIEJ ATLETYKI

15654g

†
Dnia 23 stycznia 1966 roku zasnęła w Bogu, po długotrwałej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza mamusia, sp.

Klementyna Marculowa

z domu SUCHORSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Solaczu.

STRAPIONA CÓRKA

15695g

†
Dnia 23 stycznia 1966 roku, zmarł po ciężkich cierpieniach, najukochańszy i najtrościwszy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 74, sp.

Michał Baliński

ogrodnik — szkółkarz

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godzinie 14 na cmentarzu parafialnym w Naramowicach.

o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Przetargi

Zakłady Mięsne w Krotoszynie, ul. Kobylińska nr 1 — ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na następujące PRACE REMONTOWE:

— REMONT KAPITAŁNY CIĄGNIKI marki „UNIC”

— REMONT KAPITAŁNY SAMOCHODU CHŁODNI marki „ZUBR”

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, posiadające odpowiednie uprawnienia. Termin wykonania 30. IV. 1966 roku. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31. I. 1966 r. o godz. 10 w Dziale Gł. Mechaniki.

Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru wykonawcy, jak również odwołanie przetargu bez podania przyczyn. K499

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu — przyjmą zaraz:

— STARSZEGO KSIĘGOWEGO — na kierownika Sekcji Materialowej

— INŻYNIERÓW MECHANIKÓW — na stanowiska technologów konstruktorów i w produkcji

— INŻYNIERÓW INSTALACJI SANIT. — na stanowisko inspektora nadzoru w nowo budowanej Odlewni w Śremie

— TECHNIKÓW I MECHANIKÓW, ELEKTRYKÓW, CHEMIKÓW I EKONOMISTÓW — na stanowiska branżystów w służbie zaopatrzenia i kooperacji

— PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH — mężczyzn powyżej lat 18 na trzy zmiany w następujących zawodach:

TOKARZY, FREZERÓW, SZLIFIERZY, STRUGACZY, WIERTACZY I WYTACZARZY wyznaczonych i przyuczonych oraz STRAŻNIKÓW DO STRAŻY PRZEMYSŁOWEJ — miejscowych i na dojazd do 50 km.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej przy ul. Dzierżyńskiego nr 223/229 — pracowników umysłowych pokój 103 — fizycznych 101.

Wynagrodzenie wg. stawek Ministerstwa Przem. Ciężkiego. K342

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Poznaniu, ul. Majakowskiego 92 — zatrudni

— INSPEKTORA RUCHU — średnie wykształcenie oraz zawodowe prawo jazdy.

— DYSPOZYTORÓW — średnie wykształcenie oraz praktyka w transporcie.

— Z-CĘ KIER. ZAOPATRZENIA — średnie wykształcenie oraz praktyka w branży transport.

— KIEROWCÓW — z I, II i III kategorią pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych (III wydana przed 1. IV. 1964 r.).

— ROBOTNIKÓW do prac przeładunkowych w transporcie.

Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia w godz. od 7-15, tel. 710-71, 72, 73.

Zgłoszenia pisemne prosimy kierować pod adresem: Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa. K422

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Strzeszyńska — przyjmie do pracy

— KIEROWNIKA MAGAZYNU GŁÓWNEGO. Wymagane średnie wykształcenie oraz odpowiedzialna praktyka zawodowa w branży mat. instalacyjnych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac w Poznaniu, ul. Strzeszyńska (dojazd autobusem — linia nr 60 i 68). K417

Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej — Garzyn, p-ta Krzemieniec, pow. Leszno — zatrudni na tymczasowo:

— KIEROWNIKA GOSPODARSTWA oraz

— DWÓCH ZOOTECHNIKÓW. Od kandydatów wymaga się co najmniej średniego wykształcenia i praktyki. Zgłoszenia kierować pod adresem jak wyżej. 15385g

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu, ul. Ściegiennego 62/64 — przyjmie do pracy

— TRZECH INWENTARYZATORÓW - REWIDENTÓW — wykształcenie średnie plus praktyka, praca w terenie.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr — pokój 25. K330

Okazyjnie sprzedam połowę willi zamieszkałej. Jest lokal na warsztat i piwnica. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14989g

Kupię gospodarstwo 6-8 ha pod Poznaniem, Chodzież. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14990g

Sprzedam pół bliźniaka w stanie surowym, Obornicka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14995g

20 stycznia wieczorem — zgubiono zegarek marki „Kiwowski” z brązowym paskiem. Znalazcę proszę o kontakt — tel. 659-31. 15597g

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: — „Venus”, Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K161

Posiadam prawo jazdy i „Warszawę” — bagażówkę. Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15056g

Oratorium Honeggera w Filharmonii

W piątek, 28 bm. i sobotę, 29 bm., o godz. 19.30 oraz w niedzielę 30 bm. o godz. 11, w auli UAM zostanie wykonane po raz pierwszy w Poznaniu wielkie dzieło Artura Honeggera — **Joanna d'Arc na stosie** do tekstu Paul Claudela.

W ogromnym zespole wykonawców udział weźmą członkowie zespołu sceny dramatycznej stolicy: **Zofia Kucówna** i **Adam Hanuszkiewicz** oraz Teatr Polski z Poznania — **Jożef Fryzlewicz** i **Wirgiliusz Gryń**, artyści Opery Poznańskiej: **Alicja Dankowska** — sopran, **Bożena Karłowska** — sopran, **Aleksandra Imalska** — alt, **Marian Kouba** — tenor, **Andrzej Kizewetter** — bas, dwa chóry: **Spółdzielczy Chór Mieszany im. St. Moniuszki** (kierownik chóru — **Mieczysław Dondajewski**), **Chór Chłopięcy PF** (kierownik chóru — **Stanisław Stulgrosz** — przygotowanie **Genowefa Pacyńska**) oraz zwiększony zespół **Orkiestry Symfonicznej PF**.

Całością dyrygować będzie **Witold Krzemiński**. (na)

Głosy handlowców

W powodzi listów i usnych relacji naszych czytelników, które zbieramy skrzętnie od początku kampanii, występują dwie grupy wnioskodawców: klientów oraz handlowców. Co też mają oni do przekazania po naszymu handlowi i jego nadrzędnym władzom?

Nasi czytelnicy — klienci tylko w nielicznych przypadkach interweniowali o poprawę zaopatrzenia w poszczególne wyroby. Większość z nich zgłasza uwagi tylko organizacyjnej natury, uznając za słuszną, że stan nasycenia rynku towarami nie jest jedynym czynnikiem, który decyduje o poziomie obsługi klienta.

Jak z kolei reagują w naszej akcji czytelnicy — handlowcy? Spotkała się ona z ich strony ze znacznie mniejszym zainteresowaniem. A wielka szkoda, bo mają oni na pewno wiele do powiedzenia. Zwróciliśmy się więc — wyłącznie do handlowców — z osobnym pytaniem: co można obecnie usprawnić w naszym handlu i gastronomii, by polepszyć obsługę klienta?

Handlowcy w większości uzależniają jakość obsługi i zadowolenie klienta od zaopatrzenia sklepu. A więc — słusze, lecz zarazem jednostronne postawienie sprawy. Choć są to autentyczne wypowiedzi sygnujemy je z reguły inicjałami, na życzenie roz-

mówców; większość nie kwapi się do krytycznych wniosków... z obawy przed utratą źródeł zaopatrzenia lub „chodów” w dyrekcyjach.

Stanisław Ohler i Jan Brzozowski dla poparcia naszych wywodów o kategorii lokali, posłużyli się przykładem restauracji „Magnolia”, w której pracują. Kilka tygodni temu obniżono tam (bez żadnych komisji i kon-

staje się nieaktualne, zostaje anulowane i wraca służbowa drogą do poprawki. Opóźnienia dostawy z tego tytułu trwają nieraz kilka dni.

Inny z ciekawszych wniosków handlowców: należy bardziej reklamować jakość towarów. Trzeba informować nabywcę (wywieszki?) o towarach, posiadających znak jakości, innego typu gwarancje. Wielu klientów nie ma pojęcia, iż może korzystać z praw, nabytych posiadaniem towaru o takich pisanych przywilejach. I handel powinien im to wyjaśniać.

Klient ma rację?

troli) kategorię S, na pierwszą. Decyzję tę pochwalili w końcu personel lokalu, który widział trudności w utrzymaniu zakładu w tej kategorii (wysokie ceny) i niepokoił się małym napływem gości. Istotnie, „Magnolia”, obliczona na obsługę jednocześnie 200 konsumentów, świeciła dotąd pustkami, co nie mogło się podobać ambitnym gastronomom. Obaj czytelnicy wysunęli zarazem wniosek, by ponownie zweryfikować zakłady żywienia, zwłaszcza wyższych kategorii. Wysoki pułap cen ogranicza ruch klientów w restauracjach grupy S, czy I. Czasem nawet powstają — pustki. Czy tu zatem nie ma rezerw dla gastronomii? — pytają pracownicy „Magnolii”.

Z wnioskiem w sprawie WARS-u wystąpił pan K. G., także pracownik gastronomii. Przypomniał on, że już przed 13 laty Kolejowe Zakłady Gastronomiczne obsługiwały swymi bufetami (z ciepłymi potrawami) wszystkie poznańskie dworce (Franowo, Górczyn, Garbary, Dębica, Starołęka, Kobylepole, Wschód i PKS). Specjalna pracownia przygotowywała wówczas na dobę m. in. 10 000 kanapek. Było to przed modernizacją dworca i zaplecza kuchennego, jakie dziś posiada WARS...

Nasza propozycja — połączenia niektórych dyrekcyj handlowych — poparli także kierownik SAM-u spożywczego, pan M. M. Istnienie kilku przedsiębiorstw handlowych, zbywających np. artykuły spożywcze, stwarza dodatkowe ograniczenia, większą liczbę rozdzielni, które stają się swoistymi zaparami dla przepływu towaru. Łatwiej wówczas o nieracjonalny rozdział zaopatrzenia, trudniej natomiast o elastyczność, o dokonywanie przerzutów towarów, itp.

Problem swobodnego docierania towarów do detalu widzi też pani J. K., która zwraca uwagę na nieterminowe dostawy z hurtu do sklepów z winy transportu. Transport spóźnia się nieraz o kilka dni, mimo że chodzi właśnie o artykuły podstawowe, jak np. mąka czy cukier. Tak powstają chwilowe braki w zaopatrzeniu, za które z reguły wini się kierownika.

Trudność i następny wniosek pana M. M. z tej dziedziny: specjalne zarządzenia w hurtowni spożywczej WPHS, dotyczące fakturowania towarów, wręcz utrudniają zaopatrzenie. W razie najmniejszej omyłki na fakturze, całe wyszczególnione zamówienie

Dziękujemy p. Z. Nowakowi, ostatniemu z wnioskodawców, oraz innym uczestnikom naszej ankiety. Te porcje uwag handlowców traktujemy jako ciąg dalszy szerzej publicznej dyskusji w sprawach stosunku do klienta. Prosimy więc jeszcze raz, szczególnie handlowców, o odpowiedź na pytanie: co można i należy uczynić, by usprawnić obsługę klienta?

Nasze hasło: **KLIENT MA RACJĘ?**
Nasz telefon: 657-18. (zs)

Po premierze w Teatrze Polskim

Żywe zainteresowanie i gorące dyskusje wywołały wystawione ostatnio w Teatrze Polskim „Słowa boże” Inclána w przekładzie Stanisława Hebanowskiego. Autor napisał sztukę 45 lat temu, Hebanowski przełożył ją na język polski w roku ub. Poznańskie przedstawienie jest polską premierą. W Paryżu wystawił ją w roku 1963 „Théâtre de France” (J. L. Barault) w reżyserii Rogera Blin. Poznańskie przedstawienie reżyserował Delfor Peralta, Argentczyk stale mieszkający w Paryżu. Scenografię przedstawienia opracowała Teresa Ponińska, oprawa muzyczna — Ryszard Gardo. W przedstawieniu biorą udział: D. Balicka, M. Bystrzyńska, B. Frejtańska, I. Grzonka, A. Królikowska, I. Maślińska, A. Pętnicka, D. Włóczyńska, H. Wróblewicz, J. Żywiec, T. Gochna, J. Ibel, J. Kiszki, S. Owoc, S. Pietraszewski, M. Pogasz, A. Saar, Z. Stawarz, Z. Szpecht, S. Szreniawski, Z. Wardejn, T. Wojtych, P. Wypart, Z. Zachariusz.

„Słowa boże” — to obrazki obyczajowe z życia hiszpańskiej prowincji, to tragikomedie o życiu ludzi — często z marginesu społecznego. Reżyser przedstawienia — D. Peralta — tak charakteryzuje treść sztuki:

„Ożyje przed nami, będzie zadręczać się i zgaśnie, zbiorowisko ludzi całkowicie zdeterminowanych przez nędzę. Śmiały język i akcja nieraz zmusi nas do śmiechu, ale na dnie tego śmiechu czai się będzie krzyk. A

W dowód wdzięczności — sztandar

Uroczystość w Związku Inwalidów Wojennych

„Daliśmy Ojczyźnie co najcenniejsze, póki sił będziemy jej służyć” — pod tym hasłem przebiegała w minioną niedzielę w Poznaniu uroczystość, związana z wręczeniem sztandaru Oddziałowi Związku Inwalidów Wojennych w Poznaniu. Sztandar ufundowany został ze składek spółdzielni inwalidzkich i jest symbolem wdzięczności dla tych, którzy walczyli o wolność Polski na różnych frontach i najboleśniej odczuwają na sobie skutki wojen.

Około 1700 inwalidów zrzeszonych w poznańskim oddziale ZIW docenia najlepiej, czym jest dla społeczeństwa i narodu pokój, obserwuje z niepokojem knowania imperialistów, które mogą doprowadzić do strasznego dla ludzkości w skutkach kataklizmu.

W uroczystości z okazji wręczenia sztandaru uczestniczyli m. in. przedstawiciele partii, rad narodowych, Wojska Polskiego, Zarządu Głównego ZIW, spółdzielczości inwalidzkiej oraz delegacja ZBoWiD z Łomianki pod Warszawą, która opiekuje się grobami kilku tysięcy żołnierzy armii Poznań i Pomorze, poległych w tamtych okolicach podczas walk z hitlerowcami w 1939 r.

Podczas uroczystości zabrał głos sekretarz Zarządu Oddziału ZIW, Tadeusz Dworzyński, który omówił 47-letnią historię tej organizacji, powołanej dla niesienia pomocy ofiarom wojen. Korzystają oni obecnie, dzięki pomocy państwa, ze zna-

cznej opieki, są zatrudniani w różnych dziedzinach i mają piękny dorobek w pracy nad odbudową i rozwojem kraju.

Po wręczeniu sztandaru i wzbijaniu gwoździ pamiątkowych wręczono kilku działaczom złote odznaki honorowe, nadane przez Zarząd Główny ZIW. Odbiła się też część artystyczna. (I)

Wczoraj Rivali do nas...

... Aż z dekiego Krakowa odezwał się czytelnik Marian Górka, który na próżno od stycznia 1965 roku oczekuje odpowiedzi ze Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług z Poznania. Krakowianin stracił już nadzieję. Trudno się dziwić.

... mieszkający Osiedla Świerczewskiego proponując, by poza istniejącym dotychczas punktem „Koziołków” przy zbiegu ulic Marcelesińskiej i Grochowskiej, otworzyć dodatkowy punkt, lub też zmienić dni i godziny przyjmowania kuponów.

... Stali czytelnicy donosząc o niebezpiecznych miejscach dla dzieci nasypie przy zbiegu ulic Bułgarskiej i Marcelesińskiej, z którego dzieci zjeżdżają na sankach wprost na jezdnię ul. Dzierżyńskiego przy moście kolejowym. Czytelnicy proponują zabezpieczenie miejsc takich zabaw.

... Janusz P., skarżąc się, że w kinie „Apollo” na pierwszych seansach sala nie jest dobrze ogrzana. 13 stopni to naprawdę mało, by z przyjemnością oglądać nawet najciekawsze filmy.

... Kazimierz Dera prosząc za naszym pośrednictwem Prezydium DRN Żejce o odpowiedź na pismo z 17 listopada 1965. Sprawa jest pilna, gdyż dotyczy wysokości czynszu.

... czytelnik z Krobli, domagając się, by zaktualizowano rozkład jazdy na Dworcu Autobusowym PKS w Poznaniu. (zk)

Zaprasza Radio

Rada Zakładowa Radia i Telewizji urzędują wspólnie z „Adrią” wieczorek karnawałowy „Stare melodie — dawne stroje”. — Wieczorek odbędzie się w czwartek, 27 bm. o godz. 17.

Uczestnicy zaprezentować mogą dowolne dawne stroje z różnych epok i czasów. Im więcej pomysłów — tym lepsza będzie zabawa. Stolik rezerwować można w „Adrii” od dzisiaj 25 bm. w godzinach od 15 do 17 oraz od 20 do 22. Zwycięzcy konkursu otrzymają nagrody. (na)

1500 zł grzywny

Po pijanemu na rowerze

Najpierw „zaprzął się” wódką i piwem. Później siadł na rower — nieoświetlony (a była godzina 23) i jechał dopóki nie nastąpiła ingerencja MO. Okazało się wówczas, że rowerzysta (Jan Szatybełko) również nie posiada zaświadczenia o zdaniu egzaminu ze znajomości przepisów ruchu drogowego.

Biorąc te wszystkie fakty pod uwagę, a nadto brak skrupuły i oraganckie zachowanie się obwinionego na rozprawie, Kolegium Karno-Administracyjne przy Prezydium DRN Grunwald ukarało Szatybełkę grzywną w wysokości 1500 zł. Prócz tego orzeczono o podaniu werdyktu do wiadomości publicznej. (ak)

IV Ogólnopolski Turniej Czytelniczy ZMS

Już po raz czwarty organizacja ZMS-owska w całym kraju przystąpiła do Turnieju Czytelniczego, będącego w ZMS jedną z form pracy ideowo-wychowawczej. W ubiegłym roku w Turnieju brało udział przeszło 3000 młodych z naszego województwa. Zwycięzcą wojewódzkich eliminacji został Zenon Ptaszyński ze Słupcy, który zajął również VI miejsce na eliminacjach krajowych.

W pierwszych latach organizowania Turnieju pokutowało w wielu kołach ZMS niesłuszne przekonanie, że w Turnieju może właściwie wziąć udział tylko młodzież szkół średnich ze młodzieżą robotniczą nie stać na luksus czytania. Jak niesłuszny był tego rodzaju pogląd dowiodł ubiegłoroczny Turniej w którym najbardziej masowy udział wzięła młodzież Zakładów Cegielskiego i młodzież robotnicza Pleszewa.

Tegoroczny Ogólnopolski Turniej Czytelniczy ZMS obejmuje 12 cennych pozycji beletrystycznych. Między innymi „Dni kłeski” Wojciecha Żukrowskiego, „Cztery pancerni i pies”, Janusza Przymanow-

skiego, „Kolumbowie rocznik dwudziesty” Romana Bratnego, „Znak Złotwa” Eugeniusza Pauksztty. Turniej Czytelniczy przebiega dwoma torami. Pierwszy to dyskusja w kołach i grupach młodzieży ZMS nad co najmniej jedną spośród proponowanych 12 książek oraz wyłonienie najlepszego z dyskutantów do eliminacji powiatowych. Tor drugi to szeroka popularyzacja czytelnictwa — organizowanie wystaw, opracowywanie recenzji do miejscowych radiowęzłów, organizowanie spotkań i wieczorów autorskich itp.

Eliminacje powiatowe Turnieju Czytelniczego będą miały (podobnie jak w roku ubiegłym) charakter rozrywki quizowej. Uczestnik eliminacji musi znać przynajmniej trzy pozycje książkowe objęte Turniejem oraz wykazać znajomość prasy młodzieżowej. Zwycięzcy biorą udział w eliminacjach wojewódzkich na które jednak potrzebna jest znajomość trzech dalszych książek z pozycji objętych Turniejem.

Regulamin Turnieju Czytelniczego pomyślany jest tak, by formy stosowane przy jego realizacji kształtowały stały nawyk obcowania z książką. Organizatorem Turnieju chodzą bowiem o to, aby ZMS w większym niż dotychczas stopniu stał się „Związkiem ludzi czytających”. We wszystkich powiatach naszego województwa zostały powołane powiatowe komisje Turnieju Czytelniczego. Wczoraj odbyła się w Poznaniu narada przewodniczących tych komisji na której omówiono dotychczasowe wyniki Turnieju. (az)

INFORMUJEMY

„Piosenka radziecka Twoim przyjacielem” — to tytuł dzisiejszej imprezy w Klubie TPRP, ul. Ratajczaka 37, Początek o g. 18.

„Pogodynki” z Technikum Łączności wystąpią dzisiaj o godz. 19 w Klubie ZNP, pl. Wolności 5.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej — w związku z przeprowadzanymi pracami inwestycyjnymi — nastąpią w dniach od 25. I. do 27. I. br. w godzinach od 7 do 14.30 dla ul. Litewskiej (na odcinku od ul. Nad Wierzbakami do ul. Polewskiej) i ul. Nad Wierzbakami (od ul. Litewskiej do ul. Grudzińskiej, numery nieparzyste); w dniu 26. I. 1966 r. w godz. 7-14.30 dla ul. Wronieckiej (nr 1-11 i 18-25), Kramarskiej, Starego Rynku (nr 70-77 i 92-100) oraz Ratusz i Odwach), Wielkiej (nr 24-29), Franciszkańskiej, Paderewskiego (podcienia), Sierociej; w dniach 26, 27 i 28. I. 1966 r. w godz. 8-14. dla miejscowości: Garaszewo, Szczepankowo, Pokrzywno oraz Krzesiny (ul. Nowotarska, Janowska, Mielecka i Pruszkowska). M-72

czące lata” (włoski, 12 l.), g. 15.30 i 18 „Cudotwórczyni” (USA, 16 l.), g. 20.15 DKF „Kamera”; HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 17 „Piotrów partyzant” (Jug., 11 l.), g. 19.30 SDKF „Tak duża nieobecność” (seans zamkn.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Ballada o dziewczynie” (wietnamski, 14 l.); MINIATURA — g. 15 i 18.30 „Siedmiu wspaniałych” (USA, 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 i 15 „Skarb w srebrnym jeziorze” (NRF, 12 l.), g. 17.30 i 20 „Pieciu mężów pani Lizy” (USA, 16 lat); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Ktoś obok ciebie” (NRD, 16 l.); PAN-CERNIAK — g. 17.30 i 20 „Lemoniadowi Joe” (czeski, 14 lat); PALACOWE i PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — godz. 9.30, 12, 14.30 i 17 „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a” (USA, 14 l.); g. 19.30 „Lampart” (wł.-fr., 14 l.); RUSALKI (Szwajczer) — nieczynne; SCALA — g. 16, 18 i 20 „Na tropach zbrodni” (radz., 12 l.); TECCA — g. 16, 18 i 20 „Wojna trwa” (włoski, 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Gorząca miłość” (węg., 16 l.); WCZA-SOWICZ (Puszczykowo) — nie-

czynne; WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Złoto Alaski” (USA, 16 l.); WRZOS (Luboń) — godz. 18 „Trzy kroki po ziemi” (pol. 14 l.); WRZOS (Mosina) — nieczynne; ZNIOZ (Żabikowo) — godz. 19 „Znowu Max Linder” (franc., 12 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Nowy Jork” — wystawa światowa (cz. II).

RADIO

WTOREK: PROGRAM I — Fala 1.322 m i UKF (do g. 19 i od g. 23 do 3.00) 69,74 MHz; — 8.05 Muz. i aktualn. 9 Dia kl. V pt. „Naszynek prababki”; 9.30 Mel. rozrywk.; 9.40 Dla przedszkoli słuch. pt. „Pan słoń”; 10.15 Z oper słowiańskich kompozytorów; 11 „Te książki warto przeczytać”; 11.15 Muz. ludowa narodów radz.; 12.40 Radio-Reklama; 13 Dia kl. V pt. „Co się stało z Sabą”; 13.20 Muz. popularna; 14 „Nim się książki ukażą”, opow. pt. „Indyk”; 14.20 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 14.50 Mel. rozrywk.; 15.05 Dia szkół średnich pt. „Grzejniktwo promiennikowe”; 15.25 Polska muzy-

ka symf.; 16.10 Studio „Rytm”; 16.35 Progr. młodzieżowy „Jak żyją”; 17.05 Konc. życzeń; 17.40 „Popioły” odc. 38 pow.; 18.05 Konc. dnia; 18.45 kurs j. ang.; 19.10 Public. miedzyznar.; 19.20 Aud. red. społ.; 19.35 Gra Zespołu „Studio M-2”; 20.30 Progr. wieczoru; 20.35 „Vendetta” słuch.; 21.35 Recital fortep. H. Czerny-Stefańskiej; 23.00 „Świat dziś wieczorem”; 23.10 Muz. tan.; 0.05 Progr. nocny;

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 12.06, 15, 18, 20, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66,62 MHz. 8.15 Kurs j. rosyjskiego; 8.55 „Z notatnika reportera”; 8.50 Przegląd czasopism regionalnych; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. miedzyznar.; 10 Muzyka. 10.40 Z życia ZSRR; 11 Muz. franc.; 11.40 Aud. Red. Ekonom.; 12.10 Zielone Zagłębie; 12.25 Pog. pt. „Środki chemiczne do ochrony roślin m. tyłkowych i olejnych”; 12.30 melodie operetkowe; 13 Aud. o twórczości M. Kuncewiczowej; 14.30 „W kręgu spraw publicznych”; 14.15 „Błękitna Szatafeta”; 15 „Czytajmy Ruch Muzyczny”; 15.30 Dla dzieci odc. 2 opow. pt.

czystym słowa — „jeśli ktoś z was jest bez winy, niech w nią rzuci kamieniem” — ale te same słowa, wypowiedziane po łacinie przez zdrażonego męża, wywołują efekt, który autor sztuki w swoim komentarzu tak opisuje: „cudowna moc łaciny”. Religijne wzruszenie ogarnia tłum i odmienia błyszczące namietnością twarze... a „prowadzona za rękę przez męża cudzołożna żona, znajduje azył w kościele; chroni ją aureola religijnego oroku, któremu w tym świecie, pełnym przesądów, towarzyszy nieznana łacina „Słów bożych” — (Inclán — komentarz do sztuki „Słowa boże”). (na)

„Dziadkowi chłopcy”; 16.25 Felieton „Listy spod lipy”; 16.35 Polskie mel. roz.; 18 Reportaż K. Pierzchlewicza; 18.15 Z życia Pozn. Szkół Muz.; 18.50 Uniw. Radiowy; „Automatyka mechaniczna”; 19.05 Muz. aktualn.; 19.30 Kalendarz kulturalny; 20 Słuch. pt. „Marzyciel”; 21.40 Muz. tan. 22.25 „Ambicje i starty”; 22.55 Muz. dawna i nowa w wyk. ork. kameralnych.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

WTOREK: 9.55 Język polski kl. IX — „CYD” — z cyklu „Dzieje dramatu”; 10.25 „Dwaj w stepie” — fabularny film radz. (I. 12); 14 Miedzyznar. konkurs skoków o Wielką Nagrodę Tatr (Zakopane); 16.55 Wiadomości; 17 Dla dzieci kino „Płysz”; 17.15 Dla młodych widzów — „Moje miejsce w życiu”; 17.40 Reportaż filmowy — „INDIA”; 18 Z cyklu — „Kamera po kraju”; — „Tomaszów Mazowiecki”; 18.20 Teleturniej — „Słami, Pitagorasa”; 18.50 Miesięcznik konsumenta — „Próby”;

19.20 Dobranoc i dziennik; 20 Program aktualny; 20.15 Inauguracja kursu i I lekcja j. franc.; 20.45 „Dwaj w stepie” — fab. film radz. (I. 12); 22 Dziennik.

ŚRODA: 9.05 Fab. film tv USA — „Sprawa Dr. Mudda” (I. 16); 9.55 „Wychowanie obywatelskie” — kl. VII; 10.55 Fizyka (kl. X) — „Wytwarzanie i przesyłanie energii elektrycznej”; 16.45 PKF; 16.55 Wiadomości; 17 Teatr Młodego Widza — „Dzień dobry wujasku”; 17.55 — Tygodnik Wielki; 18.20 Arcydzieła muzyki — prezentuje Leonard Bernstein; 18.50 Wszelchnia TV — „Byliśmy tam przed wiekami”; 19.20 Dobranoc i dzień; 20 Trybuna TV; 20.15 Inauguracja kursu i I lekcja j. rosyjskiego; 20.45 Fab. film tv ameryk. — „Sprawa Dr. Mudda” (I. 16); 21.35 Magazyn — „Światowid”; 22 Dziennik; 22.10 Program pt. „Cienie na mlecznej drodze”.

TELEWIZJA zastrzega prawo do zmian. Uwaga: Informacje o muzeach, wystawach, dyżurach szpitali i aptek zamieszczamy stale na stronie przedostatniej.

STYCZEŃ 25 wtorek	Pawła Słońce: 7.46—16.24
-------------------------	-----------------------------

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Marchioli gruby a sprośny”; NOWY — godz. 19 „Pani Dally ma kochanka”; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa zona”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Zimowa przygoda Pietruszki”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Zmierzch czarowników” (polski, 11 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Więźniowie z Altony” (włosko-franc., 14 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Potem nastąpi cisza” (pol., 14 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12, 13, 16, 19.30 „Ameryka, Ameryka” (USA, 16 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18 i 20 „Pedro odchodzi do Sierry” (kubański, 12 l.); GRUNWALD — g. 17 „Popioły” (I i II s., pol., 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Ry-